

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 000

Demonstracja floty francuskiej ma podkreślić negatywne stanowisko Paryża wobec żądań Italii

Koncentracja wojsk włoskich na pograniczu Somalii francuskiej

PARYŻ, 27 12. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż program ustalony dziś po południu przewiduje, że premier Daladier uda się na Korsykę i do Afryki północnej natychmiast po uchwaleniu budżetu przez parlament, to zn. najpóźniej 2 lub 3 stycznia.

Premier wsiądzie w Tulonie na pokład krążownika i zatrzyma się na kilka godzin w porcie Bastia na Korsyce, gdzie powita go minister marynarki Campinchi oraz deputowani i senatorowie korsykańscy.

Następnie premier na krążowniku, eskortowanym przez kontrtorpedowce, uda się do Biserty, a następnie do Tunisu, gdzie m. in. ZWIEDZI URZĄDZENIA OBRONNE NA POLU DNIE KRAJU.

W drodze powrotnej do Paryża, dokąd musi powrócić na wznowienie obrad parlamentu w dniu 10 stycznia, premier Daladier zatrzyma się na jeden dzień w Algierze.

PARYŻ, 27 grudnia. (Tel. wł.) — Z okazji podróży premiera Daladiera, która ma podkreślić negatywne stanowisko Francji wobec żądań włoskich, projektowana jest wielka demonstracja floty wojennej francuskiej.

PREMIEROWI DALADIER TOWARZYSZYĆ BĘDĄ 23 OKRETY WOJENNE I 40 SAMOLOTÓW. Cała ta flota przepłynie w szyku bojowym tuż przy brzegach Sardynii i Syceylii.

Na dzień 18 stycznia projektowane jest rozpoczęcie wielkich manewrów floty śródziemnomorskiej i atlantyckiej u wybrzeży Marokka i Senegalu.

Czy dojdzie do faktu dokonanego?

PARYŻ, 27 grudnia. (PAT.) — Prasa paryska zamieszcza dziś wiadomości z Dżibuti o rzekomej KONCENTRACJI WOJSK WŁOSKICH NA POGRANICZU ABISYNI I SOMALI FRANCUSKIEJ.

Koncentracji tej towarzyszyć mają — zdaniem dzienników paryskich — przygotowania wojskowe, zakrojone na szeroką skalę.

Dzienniki wyrażają obawę, by WŁOSI NIE ZAMIERZALI SPÓBOWAĆ POSTAWIENIA ZARÓWNO FRANCJI, JAK I ANGLII PRZED PEWNYMI FAKTAMI DOKONANYMI NA OD-CINKU SOMALI FRANCUSKIEJ i to jeszcze przed przyjazdem Chamberlaina do Rzymu.

Według opinii dzienników paryskich, Somalia francuska, a przede wszystkim Dżibuti sta ją się w tej chwili centralnym punktem włoskiej akcji rewindykacyjnej.

PARYŻ, 27 12. (PAT). Premier Daladier zwołał dziś po południu nową naradę w gmachu ministerstwa wojny.

Podczas półtoragodzinnych obrad ustalono program podróży premiera na Korsykę i do Tunisu.

PARYŻ, 27 12. (PAT). Minister spraw zagran. Bonnet przyjął dziś gen. rezydenta Francji w Tunisie Labonne.

PARYŻ, 27 12. (PAT). Korespondent agencji Stefani donosi: W paryskich kołach politycznych zapewniają, iż tekst noty, doręczonej wczoraj przez ambasadora Francji w Rzymie włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Ciano, został zredagowany w sposób umożliwiający wspólne omówienie nowych zagadnień, które powstały pomiędzy oboma krajami.

We wspomnianych kołach o-

świadczają, że nota zawiera następujące punkty: 1) POTWIERDZENIE NIETYKALNOŚCI TE RYTORIÓW FRANCUSKICH. 2) STWIERDZENIE, ŻE PRZY WILEJE PRYZNANE WŁOCHOM W TUNISIE W KONWENCJI Z ROKU 1935 STANOWIĄ MAKSIMUM. 3) nota stwierdza, że rewindykacje włoskie są sprawą interesującą wyłącznie Francję i Włochy, przy czym nie jest wykluczona mo-

żliwość pewnej rektyfikacji granic w wypadkach oczywistej konieczności. 4) zagadnienie kanału Suezkiego winno być omawiane wyłącznie w ramach stosunków włosko - egipskich, wreszcie 5) nota dopuszcza możliwość POROZUMIENIA W SPRAWIE INTERESÓW WŁOSKICH W PORCIE DŻIBUTI ORAZ W EKSPLOATACJI KOLEI DŻIBUTI — ADIS-ABEBA.

RZYM, 27 12. (PAT). Prasa włoska zamieszcza dziś bez żadnych komentarzy wiadomość o złożeniu w pałacu Chigi odpowiedzi rządu francuskiego na notę włoską z dnia 17 b. m. Również koła polityczne zachowują w tej sprawie jaknajdalej idącą rezerwę.

Jedynie „Tribuna“ na podstawie półoficjalnych komentarzy francuskich pisze, iż nota podtrzymuje punkt widzenia o ważności układów z r. 1935.

Dziennik polemizuje z powyższą tezą, pisząc, iż Francja przy zawieraniu tych układów nigdy nie zobowiązała się do udzielenia Włochom wolnej ręki w Abisynii, a następnie wzięła udział w sankcjach antywłoskich.

General Sikorski o perspektywach wojny między Rzeszą Niemiecką a Sowietami

Błyskawiczny atak wojsk hitlerowskich zakończyć się musi fiaskiem

Były premier minister spraw wojskowych i szef sztabu generał Władysław Sikorski zastanawia się na łamach „Kuriera Warszawskiego“ nad walorami bitności armii sowieckiej i ewentualnymi wynikami starcia niemiecko - sowieckiego, o czym ostatnio się tyle mówi i pisze i co niewątpliwie wynika z całokształtu generalnej linii politycznej hitlerowskich Niemiec.

Jest faktem bezspornym, że Niemcy hitlerowskie powiększyły się znacznie i wzmocniły swój potencjał wojenny dzięki zaniechaniu państw zachodnich w dziedzinie zbrojeń i dzisiaj stanowią potęgę militarną, która z całego szeregu względów nie rozbudowuje się... dla pogłębienia pacyfizmu.

O ile chodzi o perspektywę ewentualnego starcia armii niemieckiej gen. Sikorski stwierdza, co następuje:

„Niewątpliwie na horyzoncie wojskowym dzisiejszej Rosji istnieją ciemne i zagadkowe plamy. Najgłówniejszą z nich jest przetrwanie korpusu oficerskiego oraz stracenie najwytrawniejszych wodzów bolszewickich z marsz. Tuchaczewskim na czele.

Oskarżenia o spisek przeciw Stalinowi, który ściera bez opamiętania na proch wszystkich oraz wszystko, co stanie na jego drodze, stracili nie tylko dowódcy, ale i życie. Stalin jest, być może, przekonany, jak niegdyś carowie Wszechrosji, że krasnoarmiejce jest tylko jemu osobliście oddany, że w wojsku bolszewickim nie istnieją węzły, które łączą zawsze żołnierza z jego dowódcą, że załam rozstrzelanie kilku marszałków i wielu tysięcy oficerów nie osłabiło w niczym spójności wojska. Gdyby tak było istotnie, świadczyłoby to o nastrojach niewolniczych,

co zemściło by się na nim w dobie wojny.

Istnieje również w Rosji sowieckiej szereg problemów nierozwiązanych. Z tych najważniejszych, bo chłopski, zacząć może fatalnie na bitności czerwonej armii.

Jej wartość ofensywna była i jest dla nas wątpliwa. Nie będzie ona prawdopodobnie zdolna, z wyjątkiem floty powietrznej, do uderzeń w wielkim stylu. A to pomimo ducha zaczepnego, uznanego w pełni przez bolszewicką doktrynę wojenną. Stosunki te jednak mogłyby ułożyć się inaczej w razie najazdu niemieckiego na ziemie rosyjskie. Bo czyż wtedy ta liczebnie najliczniejsza armia, a pod względem zaopatrzenia technicznego pierwszorzędna siła w świecie, nie stanie karnie do apel, rzuconego przez rząd moskiewski? Czyż nie

wykona otrzymanych rozkazów, nie bacząc na wszelkie zastrzeżenia?

Poparta zaś nieograniczoną przestrzennością obszarów rosyjskich oraz ich bezdrożem, stać by się mogła przy zręcznej taktyce rządu przeciwnikiem bardzo groźnym.

Tym więcej, że obrona odpowiada charakterowi chłopu rosyjskiego. A wspomnienia, które pozostawiła po sobie w Rosji okupacja niemiecka, nie są zachęcające.

Trudności te rozumieli i doceniali ówczesni Niemcy. W okresie przedwojennym górował wśród nich respekt rzetelny dla rosyjskich zdolności obronnych. Przez to przekonanie o niezwykłej żalności Rosji. Zrodzone w epoce napoleońskiej, a ugruntowane za czasów cesarstwa przez Schlieffena przeżywało ono wojnę światową i utrzymało się aż

do naszych dni w hitlerowskich kołach wojskowych.

Zapominają o tym kierownicy polityczni Trzeciej Rzeszy, snując jakieś mgliste wyprawy na wschód. Widocznie powodzenie działa oszalamiająco. Warto im tedy przypomnieć, że sprawa ta nie jest łatwa. W każdym razie o zastosowaniu w walce z imperium bolszewickim obowiązującej w Niemczech doktryny strategicznej, która jest zbudowana na błyskawicznym, możliwie potężnym i przez to druzgocącym oraz zwycięskim napadzie — nie może być mowy.

A wojna z Rosją, obliczoną na wyczerpanie, nie rokowała by zwycięstwa Trzeciej Rzeszy.

Tym bardziej, że rachuby na powstanie zbrojne miejscowej ludności i jej odruchy separatystyczne nie znalazłyby w terenie realnej podstawy“.

Marszałek Piłsudski o kanclerzu Hitlerze

Rewelacje byłego prezydenta senatu gdańskiego

Wczorajszy „Kurier Polski” podaje streszczenie sensacyjnej książki p. t. „Rewolucja nihilizmu”, wydanej przez b. prezydenta senatu gdańskiego, Hermana Rauschninga. Rauschning przebywa obecnie na emigracji i jest nastrojony opozycyjnie do brunatnego reżimu w Niemczech, to też książka jego jest wielkim ostrzeżeniem hitleryzmu.

Do ciekawych fragmentów książki należy relacja Rauschninga z rozmowy z marsz. Piłsudskim o Hitlerze.

Dr. Herman Rauschning, pierwszy narodowo - socjalistyczny prezydent senatu w m. Gdańska, od końca 1934 roku opozycyjnie wobec hitleryzmu nastrojony, obecnie, na emigracji, przeszedł do ostrej kampanii publicystycznej przeciw brunatnemu totalizmowi. Wstąpił do Niemieckiej Partii Wolnościowej i na łamach jej emigracyjnego organu „Das wahre Deutschland” rozprawia się z tym, co nazywa „tragiczną pomysłką”, narodowego socjalizmu. Wydał także książkę, poświęconą tym zagadnieniom: „Die Revolution des Nihilismus“ (Europa, Verlag, Zurich). („Rewolucja nihilizmu”).

Cała ta działalność Rauschninga z dwóch względów zasługuje na omówienie: 1) pierwszy to wypadek, że były dyktator hitlerowski odslania kulisy góry partyjnej „brunatnych koszul”; 2) tak jak on — twierdzi Rauschning, — myślą liczne grupy dziś jeszcze czynnych w Niemczech ludzi jego pokroju i środowiska, dawno już do hitleryzmu rozczarowanych, kwitujących w jego szeregach siłą inercji i... przymusu.

Dlaczego został hitlerowcem

Hermann Rauschning, konserwatysta, dawny kadet pruski, właściciel ziemski z nad Łaby, przystąpił do narodowego socjalizmu, gdy ten dochodził do władzy. Tak zrobiło wielu Niemców: monarchistów, przemysłowców, wojskowych, arystokratów, kupców, wyższe sfery mieszczaństwa. Czemu? Nie dla programu. Ten bowiem traktowano jako dekorację, która przejdzie do lamusa, gdy hitlerowcy dojdą do władzy. To raczej energia, ekspansywność, dynamika nowego ruchu, siła wybuchowa, którą reprezentował — oto, co w chwili krachu Niemiec weimarskich, stało się magnesem dla wszystkich, którzy, chcąc pomścić upadek monarchii, nie mieli dość siły, aby sami sięgnąć po władzę. Padli ofiarą złudzeń, rozczarowali się bardzo prędko do nowych panów, którzy mieli nie tylko broń kraj przed niebezpieczeństwem bolszewizmu, ale odrodzić go, dać siłę i wiarę w przyszłość. Zamiast tego, jak twierdzi Rauschning, wyhodowano fikcyjne siły, fikcyjne sukcesy, fikcyjne potęgi.

Rauschning z tytułu swego urzędu, z tytułu pozycji społecznej i partyjnej, stykał się często z najwyższymi czynnikami reżimu. Rozmawiał wielokrotnie z Hitlerem, Goebbelsem, Rosenbergiem, różnymi gauleiterami, ludźmi z Gestapo. Widział także stosunek dołów partyjnych do rosnącej w ich wpływy i znaczenie nowej arystokracji partyjnej, obserwował zmiany zachodzące w partii, marsz ku górze „sociojalnych elementów”. To co miało być — powiada — przełomem, odświeżeniem atmosfery, stało się rewolucją, wyświeczeniem o posady „moralnych i politycznych nihilistów”.

Rauschning maluje dosadnie jak to wraz z wizeraniem się partii w co raz szersze dziedziny życia państwowego, zmie-

nił się jej charakter: „negatywna elita”, przebijając się ku górze, straciła w dół najlepsze ideowe elementy ruchu. Rozpoczęła się zarazem walka z całym dawnym porządkiem, nie tylko w administracji i polityce, nie tylko w gospodarstwie — wszędzie z duchem, tradycją, wierzeniami. Wojna z religią, zniszczenie porządku prawnego, poczucia prawa, wolności jednostki, ducha, badań, sztuki. Walka o władzę, o utrzymanie jej za wszelką cenę.

Hitleryzm to bolszewizm

Gdy w 1934 roku niewysadzono jeszcze z siódma jednostki z „dawnych czasów” spostrzegły się co się dzieje, było już za późno. Cała władza była już w rękach narodowych socjalistów. Ci, którymi, jak sądzono, uda się pokierować, stali się panami sytuacji. Przedstawiciele dawnego porządku musieli odejść. Odszedł i Rauschning.

Były prezydent senatu gdańskiego stawia hitleryzm na równi z bolszewizmem: to dwa bieguny — mówi — tego samego, choć w innych formach, politycznego nihilizmu. „przez czym niewładom” właściciel, która forma jest bardziej niebezpieczna, bardziej burząca... Oba jednakowo niszczą najwłaściwą komórkę narodu, jednostkę ludzką, indywidualność.

„Rewolucja nihilizmu” rozpada się na trzy części. W pierw-

szej opisuje Rauschning istotę hitleryzmu i jego dzieje, w drugiej mówi o roli wojska w Trzeciej Rzeszy, w trzeciej — o polityce zagranicznej i jej metodach. Całość stanowi krzyk buntu i rozpacz oskarżenia pod adresem obecnych władców Niemiec. W polityce wewnętrznej widzi autor „niwelowanie, gleichschaltowanie”, na forum zagranicznym te niekończące się nigdy ryzykowne plany. Po mieszczaństwie, po jego politykach, przyszła kolej na wojsko, po opozycji i żydach — na kościoły i religie.

Szczególnie środkowa część książki nie szczędzi drastycznych barw i kolorów dla odmalowania położenia Niemiec w ciemnych barwach. Mimo usunięcia Röhma i towarzyszy w 1934 roku, narodowy socjalizm nie zrezygnował z radykalizmu, czeka tylko odpowiedniej chwili. Wypadki w Austrii, wywłaszczenie żydów — to tylko początek, to zwastywny nieuniknionego wzrostu poczynają radykalistycznych, dalszej radykalizacji góry partyjnej. Rauschning zaś, jako pojęcie ponad narodowe, stanowi niebezpieczeństwo dla niemieckości. Słowem narodowy socjalizm jest groźną chorobą narodu, tym groźniejszą, że wraz z upadkiem dzisiejszego porządku runąć może w ogóle państwowość niemiecka.

Niedoszłe spotkanie Piłsudski — Hitler

Wreszcie warto zapoznać się bliżej z urywkami książki, poświęconymi jednej z konferencji „śmietanki” partyjnej, którą autor nazywa „Führerbesprechung” (narada przywódców).

Mówiło się na tej konferencji także o polityce wobec Polski. Rauschning, jak twierdzi, dowodził, że jedynie pakt z Polską zabezpieczyć może Niemcy (był to rok 1933) przed groźną izolacją i okrażeniem. Ale nie zrozumiiano go. Polityka narodowo - socjalistyczna wobec Polski była bowiem oparta na improwizacji.

Jeszcze tego samego lata Rauschning dostał polecenie do prowadzenia do spotkania kanclerza Hitlera z Marszałkiem Piłsudskim. Miało ono, w myśl kanclerza nastąpić „na granicy, z wagonu salonowego do wagonu salonowego”. Ale Marszałek Piłsudski z powodu „technicznych trudności” odrzucił ten pomysł. Do spotkania nie doszło.

Marszałek o Führerze

Zanim jednak ta decyzja zapadła, Rauschning przybył do Warszawy, uzyskał audiencję w Belwederze. Był to grudzień 1933 roku.

Rozmowa przeszła na stosunki wewnętrzne niemieckie. Marszałek z wielką otwartością mówił, co myśli o ustroju narodowo - socjalistycznym. Przytaczamy niektóre urywki relacji Rauschninga:

„Pan Hitler ryzykuje za dużo — wyraził się kilkakrotnie Marszałek Polski. — Hitler niemieckiego narodu nie zmienił i go na swój sposób nie przemienił. Zewnętrznie stał się może inny. Ale wszystkie trudności istniałyby, jak przed tym, byłyby tylko zakryte. W odpowiednim czasie ujawniłyby się. Marszałek wskazał na własną trudną pracę wychowawczą w narodzie polskim”.

„Marszałek podkreślił po-

tym zasadniczy błąd Hitlera, to, że za bardzo wysuwał się na front, przez co sam bierze na siebie całą odpowiedzialność... In der Beschränkung zeige sich der Meister”. (Po umiarze poznaje się mistrza)

Kilkakrotnie cytował z naciskiem słowa Göthego i wskazywał na umiar jako na jedyną drogę ku trwałemu powodzeniu. „Poskromić naród udaje się przecież tylko mistrzowi”...

Z dalszego przebiegu rozmowy sędzi Rauschning, że Marszałek nie pochwałal przesady poczynają dyktatorskich, a ze słów Jego o wydarzeniach w Polsce w 1926 roku wnioskując, „że właśnie z całym rozmysłem unikał tego, co Hitler żarliwie potęgował: zdecydowanej dyktatury, którą Piłsudski uważał za szkodliwą i nietrwałą, bo niszczącą siły regeneracyjne” narodu.

Przyjemnie mi...

Przebieg tej rozmowy powtórzony został Hitlerowi. Rauschning doszedł przy tym do wniosku, że Führer nie liczy się z nieczyją krytyką jego poczynania. Na sugestie zaś zawarcia trwałej umowy z Polską, odpowiedź brzmiała, jak twierdzi Rauschning:

„Es ist mir natürlich lieb, dass ich meine Ostpolitik mit Polen anstalt schon gegen Polen machen kann“ — (Przyjemnie mi naturalnie, że mogę swoją politykę wschodnią robić razem z Polską zamiast już przeciw niej...)

Należy pozostawić oczywiście tę ciekawą relację z dwóch rozmów na odpowiedzialność autora wspomnień.

Polska w „Mein Kampf” Hitlera

Znany uczyony i wybitny historyk profesor uniwersytetu krakowskiego, zamieszcza w „Głosie Narodu” następujące rozważania na temat stosunków polsko-niemieckich, opierając się na wypowiedziach Führera w jego programowej książce.

W polityce zagranicznej każdego państwa odróżniać trzeba dwojakiego rodzaju momenty: zasadnicze założenia jego ustosunkowania się do zagadnień międzynarodowych — i posunięcia taktyczne w obrębie założeń. Obserwacja bieżącej akcji polityki międzynarodowej, z dnia na dzień, bierze pod uwagę przede wszystkim te fakta, które przynoszą ostatnie wiadomości. Niejednokrotnie dziennikarz, który aktualnościami żyje, przy pisuje im też bardzo doniosłe znaczenie, gdy są to tylko strzępy wielkiej polityki. Nieraz pozornie one odbiegają od zasadniczych linii. Stąd często złudzenie, że nastąpiła zmiana założeń. A to tylko taktyka, która wymaga w pewnej chwili na wet — zdawałoby się na pozór — cofnięcia.

Tymczasem nie ma działu polityki, który by wykazywał tyle cech stałości, jak właśnie polityka zagraniczna państw. Problemy, które wchodzi tu w rachubę, pozostają bez zmiany nieraz dziesiątki, nawet setki lat. Wystarczy wskazać na niektóre założenia choćby w historii i teraźniejszości Polski, jak np. problem stosunku do Gdańska. Stąd dobrze jest oderwać się od czasu do czasu myślą od

ostatnich wydań dzienników, od najświeższych komunikatów agencji telegraficznych czy przez radio podawanych. I prze myśleć całe zagadnienie w jego głównych przejawach.

O ile chodzi o stosunek Niemiec do Polski, jest to rzecz bardzo ułatwiona przez ogłoszenie podstawowego dzieła „Führera” p. t. „Mein Kampf”. Tom pierwszy ukazał się w roku 1925, tom drugi w r. 1937. Mam w rękach wydanie z roku 1937. Na karcie tytułowej podane, iż jest to wydanie 263—264. Na odwrotnej stronie tej karty zaznaczono, że dotąd wydano 3.130.000 egzemplarzy. Poza Biblią nie ma zdaje się książki, która by rozeszła się w Europie tak szeroko. Ale to też to — biblia nowego świata topogładu, do którego przynajmniej jeśli nie cały stumilionowy naród niemiecki, to bardzo znaczna jego część. Wytyczne, w tym dziele zawarte, są więc pokarmem mózgowi Niemców z Trzeciej Rzeszy i z poza Rzeszy. A że „Führer” uważa tę swoją książkę jako wyznacznik wiary, które podał do wierzenia i którego moc obowiązującą uznaje, wynikałoby z tego, iż niedawno zapowiedziano formalną przeobrażkę uwag, dotyczących Francji, gdy zdawało się, że stosunki między tymi krajami ulegną zmianie na lepsze.

Warto więc przyjrzeć się ustępom, które Polski się tyczą. W bardzo dokładnym indeksie pod „Polenpolitik” są podane dwa miejsca z książki; pominięto jednak jeszcze jedno.

Pierwszy z tych ustępów charakteryzuje politykę dawnej Rzeszy, którą Hitler w tym dziele poddaje niemiłosiernie krytyce jako bezmyślną, słabą, niekonsekwentną. Tak ocenia i politykę w stosunku do sprawy polskiej: „Polowiczną była polityka polska. Drażniono, a nigdy niczego nie przeprowadzono na serio (ohne jemals ernstlich durchzugreifen). W wyniku ani nie osiągnięto zwycięstwa, ani polaków nie przejednano, za to narażono się na nieprzyjaźń z Rosją”.

Ale to tylko krytyka przeszłości. „Mein Kampf” daje jednak także wskazówki na przyszłość — więc ważniejsze. Drugi ustęp wprowadza też o przeszłości mówi, ale daje już pewne wytyczne dla polityki bieżącej. „Żądano przez wielu polityka polska w kierunku germanizacji ziem wschodnich polegała niestety prawie zawsze na błędnym wnioskowaniu. Wierzano, iż przeprowadzi się zgermanizowanie elementu polskiego przez wyłączenie językowe niemieckie go. — I tu byłby wynik niefortunny (unseliges): obcorasowy naród, wyrażający w niemieckiej mowie swoje obce myśli, kompromitował by wielkość i godność (die Höhe und Würde) naszego narodowego jestestwa (Volks-tums) przez własną mniejszowartościowość (Minderwertigkeit)”.

Przypominają się oświadczenia, że Niemcy nie dają do wynarodowienia polaków. Nie podawano przy nich jednak tego

uzasadnienia, które w „Mein Kampf” można wyczytać. Zgodnie to stanowisko z zasadniczym założeniem Hitlera, że najwyższym zadaniem państwa jest „utrzymanie i wzmocnienie rasy”, oczywiście w jej czystości.

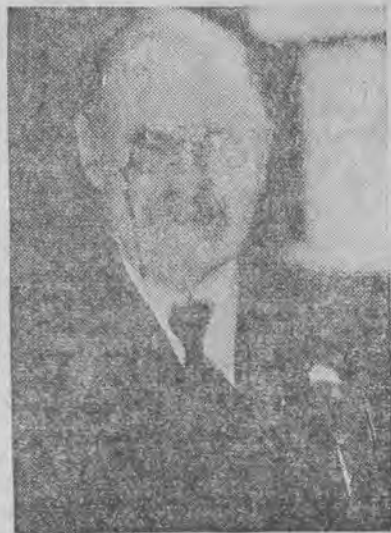
I wreszcie trzecie miejsce. — Jako pierwszy cel dążeń nakazuje Hitler Trzeciej Rzeszy uzyskanie siły. Następnie — szukanie sprzymierzeńców. — Tymi sprzymierzeńcami mogą być tylko Włochy i Anglia. Dlatego też nie należy upominać się o południowy Tyrol. Anglii zaś nie należy drażnić przez budowę floty i żądanie kolonii.

I po tych — oczywiście obszernych wywodach, które tu w kilku słowach skreśliłem — idzie ustęp, gdzie Polska wspomniana „Gdyż jeśli się nie będziemy mogli sprzymierzyć (zu verbinden) z Anglią, bo nam zrabowała kolonie; także z Włochami nie. bo mają w rękach południowy Tyrol, z Polską i Czecho-Słowacją samo przez się nie (mit Polen und der Tschosloslowackei an sich nicht), to poza Francją — która nam przecież ukradła Alzację i Lotaryngię — nikt już w Europie nie pozostaje”. A „przeprzejdany wrogiem, śmiertelnym, narodu niemieckiego jest i pozostaje ist und bleibt) Francją”.

Ale — zaczynają się Niemcy upominać o kolonie. — Czy to zmiana zasadniczych założeń w „Mein Kampf” ujętych? Czy tylko taktyka? A niedawna dekla-

(Dokończenie na str. 3.)

Vandervelde zmarł



BRUKSELA, 27 12. (PAT). — Dzisiaj rano o godz. 5 min. 30 zmarł znany działacz socjalistyczny Vandervelde. Wczoraj Vandervelde po obiedzie u swego przyjaciela L. de Brouckera poszedł do kinematografu, gdzie nagle zachorował. Agonia trwała kilka godzin.

Vandervelde ur. się 25 stycznia 1870 r. w Ixelles. Wybrany deputowanym w r. 1894 został w r. 1914 ministrem, które to stanowisko piastował od tamto wielokrotnie.

W roku 1918 był Vandervelde delegatem Belgii na konferencję pokojową oraz podpisał traktat wersalski. Nawiązał on liczne prace z dziedziny socjologii i polityki.

**„Prager Beobachter”
Nowe pismo zamiast
trzech starych**

PRAGA, 27 12. (PAT). — Oba dzienniki niemieckie w Pradze „Prager Presse” i „Prager Tagblatt” przestają wychodzić z dniem 31 b. m. Zamiast nich ukazuje się w dniu 1 stycznia 1939 r. „Prager Beobachter”.

PRAGA, 27 12. (PAT). — Z dn. 31 grudnia przestaje wychodzić po 11 latach istnienia niemiecki dziennik w Pradze „Bohemia”.

Ostatnie S.O.S.

GDYNIA, 27.12. (PAT) — Gdyńskie radiostacje krótkofalowe odebrały dziś około godz. 19.20 sygnały S. O. S., nadawane przez niemiecki statek „Funkenbrand”, znajdujący się w niebezpieczeństwie na wodach zatoki Botnickiej.

Jak wynika z depesz wysyłanych przez radiostacje „Funkenbrand” sytuacja statku była tragiczna.

Ponieważ około godz. 20.30 „Funkenbrand” przestał nadawać sygnały S. O. S. ustąpił z nim wszelka łączność. Istnieje przypuszczenie, że statek zatonął.

**Polska w „Mein Kampf”
Hitlera**

(Dokończenie).
racja francusko - niemiecka? — Jak ją oceniać?

Trzeba by te zagadnienia wpraw poddać analizie, jak i inne, co do których zachodzi różnica — zasadnicza czy taktyczna? — między ujęciem ich w „Mein Kampf” a obecną polityką Niemiec. Wtedy dopiero można by pokusić się o poddanie analizie pobieżnych zresztą wzmianek w dziele Hitlera i obecnej polskiej polityki Rzeszy.

„Führer” nie wyklucza, iż mogą Niemcy przez swoją działalność i propagandę zmienić nastawienie do nich innych narodów i na odwrót; w tym ustępie ma na myśli jednak stosunek do Włoch i Anglii. Czy dotyczy się to i innych narodów?
Stanisław Kutrzeba.

**Zwycięstwo rezolucji b. premiera Bluma
w sprawie honorowania przez Francję zobowiązań wobec innych państw**

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej SFIO w Montrouge zakończyły się we wtorek o godz. 3-ej nad ranem zwycięstwem rezolucji b. premiera Bluma, przewidującej konieczność honorowania przez Francję jej zobowiązań wobec innych państw, nad defetystyczną pacyfistyczną rezolucją sekretarza generalnego stronnictwa Paul Faure'a.

Rezolucja Bluma uzyskała 4.322 głosów, zaś rezolucja Paul Faure'a 2.837 głosów wobec 1.000 powstrzymujących się od głosowania. Zwycięstwo rezolucji Bluma zasługuje tym bardziej na uwagę, iż prze-

ciw niemu została zorganizowana w przeddzień kongresu socjalistycznego cała kampania, mająca na celu utrudnienie mu stanowiska na terenie własnego stronnictwa.

W dziedzinie polityki wewnętrznej b. premier Blum został zmuszony jednak do porzucenia swej dotychczasowej koncepcji rządu koncentracji narodowej, koniecznego — zdaniem jego — dla umożliwienia Francji stawienia czoła swym przeciwnikom i przychylił się do wniosku mniejszości Paul Faure'a, który wyraźnie przeciwstawiał się jakimkolwiek pomysłom utworzenia rządu unii narodowej, wskazując partii jako jedyną drogę na terenie parlamentarnym ścisłą współpracę z ugrupowaniami lewicowymi.

Goebbels ciężko chory

Wezwano do niego z Drezna prof. Sauerbrucha

PARYŻ, 27 grudnia (Tel. wł.) Wedle pogłosek, które wywołały tu wielkie wrażenie, zachorował mial na ciężką grype kiszki niemiecki minister propagandy, Goebbels. Stan jego ma być bar-

do poważny. Do chorego wezwano słynnego specjalistę prof. Sauerbrucha z Drezna.

Prof. Sauerbruch był w teatrze na przedstawieniu operowym,

gdy właśnie wezwano go do chorego ministra.

Prof. Sauerbruch udał się natychmiast samolotem do Berlina i podobno zdecydował się dokonać operacji.

**Generalny dyrektor „Ottoman Bank”
porwany przez terrorystów arabskich**

JEROZOLIMA, 27 12. (ŻAT). Generalny dyrektor „Ottoman Bank” Louis Lebouvier, Anglik, wczoraj znikł w sposób tajemniczy. Puste auto Lebouviere znaleziono na szosie.

Jak przypuszczają Lebouvier porwany został przez arabskich terrorystów w drodze powrotnej z morza Martwego.

JEROZOLIMA, 27 12. (PAT). W pobliżu Jerycho znaleziono opuszczony samochód, będący własnością dyrektora jednego z

banków angielskich, który, jak przewszczają został porwany przez Arabów.

Policja czyni poszukiwania w okolicznych wioskach i górach, posługując się psami policyjnymi.

JEROZOLIMA, 27 12. (PAT). W pobliżu Jaffy terrorysty arabscy ostrzelali patrol brytyjski, przy czym jeden z żołnierzy brytyjskich i dwóch policjantów żydowskich odniosło rany.

TEL-AVIV, 27 12. (PAT). — Władze mandatowe zaczęły zwalniać żydowskich policjantów, zatrzymując w służbie policjantów arabskich.

Zydowskie koła polityczne komentują to, jako jeszcze jedno posunięcie, zmierzające do pozyskania życzliwości Arabów w związku z konferencją „okrągłego stołu”.

**Lawina zasypała
93 robotników**

TOKIO, 27 12. (PAT). Śnieżna lawina zasypała dziś 93 robotników jednej z fabryk w okolicy Shiadani w prowincji Toyama (Japonia środkowa).

Dotychczas wydobyto 39 zabitych i 11 rannych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu niezwykle niekorzystnych warunków atmosferycznych.

**Włoska „Mafa Hari”
aresztowana została w Genewie**

GENEWA, 27 12. (Tel. wł.). Stolica ligi narodów już dawno nie przeżywała podobnej sensacji.

Policja aresztowała w nocy pod zarzutem szpiegostwa piękną tancerkę włoską Virginie C'epst, występującą w jednym z nocnych lokali Genewy oraz jej współnika Pawła Rochat.

Podobno tancerka pracowała na rzecz Italii oraz III Rzeszy. Policja posiada dowody, że

do znajomych pięknej Virginii należał jeden z ministrów francuskich, którego nazwisko trzy mane jest jednak w tajemnicy, oraz oficer lotnictwa w Grenoble.

Do Genewy przybyło w związku z wykryciem afery kilku wyższych oficerów wywiadu francuskiego, którzy wspólnie z policją szwajcarską prowadzić będą śledztwo.

**Ograniczenia dla nowych lekarzy
obowiązują od 31 marca 1939 r.**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Są obecnie w opracowaniu przepisy wykonawcze do noweli o praktyce lekarskiej, uchwalonej jeszcze na początku b. roku

przez izby. W myśl tych przepisów ograniczenia dla nowych lekarzy, wymagające uprzedniej praktyki na wsi, będą zastosowane od 31 marca roku przyszłego.

**Ciała na szosie wilanowskiej
zatarasowały dojazd do Warszawy**

Na szosie Wilanowskiej znaleziono dziś rano 8 nieprzytomnych mężczyzn oraz 2 kobiety. Ciała ułożone były na samej jezdni. W oddali stały trzy prywatne auta.

Zbiorowe samobójstwo, czy wypadek, czy morderstwo?

Przejeżdżający szosą Stanisław Wilgos (Pyry) dał znać policji. Zawezwano pogotowie. Lekarz stwierdził u wszystkich osób silne zatrucie alkoholem.

Policja ustaliła, iż osoby, jakie znaleziono w stanie zupełnie nietrzeźwym, rekrutują się ze sfer za- możnych. We wtorek towarzystwo

wyjechało autami do jednej z miejscowości podwarszawskich, gdzie wesoło spędzono święta. Nad ranem wyjechało w kierunku Warszawy. Na szosie zatrzymano auta i pasażerowie oraz prowadzący wysiedli. Wyjęto resztki jedzenia oraz wódkę i zaczęto pić. Wkrótce zmorzył ich sen.

Wszystkich, po doprowadzeniu do przytomności wyłagitymowano. Będą oni odpowiadali przed sądem za wywołanie niepokoju ulicznego i zatarasowanie ruchu na szosie. Uformował się bowiem na drodze rząd ant. furmanek, itd.

**93 zabitych -- 143 rannych
Straszne skutki katastrofy kolejowej**

BUKARESZT, 27 grudnia. — (Tel. wł.) — Agencja Rador donosi, iż w nocy 24 na 25 b. mies. zderzyły się dwa pociągi osobowe pomiędzy stacjami Frecatei a Etulea na linii Galac — Basarabasca.

Dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu.

Jak donoszą urzędowo, liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Frecatei wynosi 93 zabitych i 143 rannych. Zastępca naczelnika stacji w Galacu został aresztowany, ponieważ przyczyną katastrofy było fałszywe ustawienie zwrot-

nie na stacji w Galacu. W siedmiu zniszczonych wagonach znajdowało się wielu oficerów, m. in. gen. Gavrilescu.

Katastrofa wydarzyła się w nocy, a oczywiście wszystkie lampy zgasiły, tak, że pozostali przy życiu przy wydobywaniu rannych z pośród szczątków wagonów mieli do dyspozycji tylko trzy latarki kieszonkowe i zapalki.

Natychmiast po nadejściu wiadomości o katastrofie do Galacu, wszystkie rozporządzalne samochody użyte zostały do odwożenia rannych. Katastrofa wydarzyła się podczas zadyмки śnieżnej.

Zajdlowa i Gorgonowa

Łódzka dzieciobójczyni w Fordonie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Głośna z procesu sądowego łódzka morderczyni Zajdlowa zo-

stała przewieziona z więzienia kobiecego Serbia do Fordonu, gdzie jak wiadomo, odbywa karę Gorgonowa.

**4 statki brytyjskie uszkodzone
podczas bombardowania portu barcelońskiego**

BARCELONA, 27 12. (PAT). Agencja Havasa podaje: W czasie bombardowania portu barcelońskiego przez samoloty wojsk gen. Franco cztery statki angielskie, stojące w porcie, zo-

stały trafione. Jeden ze statków „Staneroff” zatonął, poważnie natomiast zostały uszkodzone: „Newshabel”, „Lahe” i „Willet”. Jedna osoba została zabita, pięć zaś rannych

RUCH PASAŻERSKI PORTÓW, GDYNI I GDAŃSKA				
Rok	PRZYJECHAŁO OSÓB:		ODJECHAŁO OSÓB:	
	DO GDYNI	DO GDAŃSKA	Z GDYNI	Z GDAŃSKA
1928	3,216	7,100	20,066	39,000
1933	10,638	1,330	9,999	162
1937	13,180	453	32,083	488

W dniu 8 grudnia 1933 roku dokonano uroczystego poświęcenia portu w Gdyni, dziś największego portu na wodach bałtyckich, a czwartego co do wielkości wśród portów Europy kontynentalnej (wyprzedzają ją tylko porty: holenderski — Rotterdam, belgijski — Antwerpia o-

raz niemiecki — Hamburg). Nowoczesne urządzenia portowe w Gdyni sprawiły, że jak to widzimy na rysunku cały ruch pasażerski z Polski idzie przez Gdynię, usuwając w tym zakresie Gdańsk, przez który jeszcze w r. 1928 wyjechało 39,000 pasażerów.

ŚNIEŻYCE W EUROPIE



Gruba powłoka śniegu jest nielada sensacją dla tych dwóch hindusów, którzy się fotografują w mróz na Placu Zgody w sercu Francji. — Nagła śnieżycą na wyspach dumnego Albionu zmusiła wielu automobilistów do ciężkiej pracy, połączonej z odkopywaniem ich nagłe ugrzęzłych w śniegu wozów.

„Jutra Pracy” nawiązało kontakt z grupami młodonarodowymi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Szef grupy „Jutra Pracy” były poseł Hoppe w ostatniej chwili przed wyborami do rady miejskiej w Warszawie wycofał kandydaturę swoją i swoich przyjaciół do rady miejskiej w dzielnicy Wola, gdzie był prezesem towarzystwa przyjaciół Woli. — W ten sposób aktywność grupy „Jutra Pracy” na razie się urwała. Jak słychać jednak, zarówno p. Hoppe, jak i jego przyjaciel p. Szujski, ex-kandydat do sejmu, nawiązali bliski kontakt z grupami młodonarodowymi, z „Falaną” i z t. zw. porozumieniem prasowym pism narodowych.

Statek „Warszawa” najeżdża na okręt niemiecki

GDYNIA, 27 12. (Tel. wł.). —

W drugi dzień świąt wydarzył się wypadek w kanale Kilońskim. Parowiec handlowy niemiecki „Christian Russ”, który płynął z Holtenau, zderzył się pomiędzy Rensburg a Brünbitel z płynącym do Gdyni statkiem „Warszawa”.

Dziób statku polskiego uderzył w kadłub parowca niemieckiego i przebił go. Wskutek wstrząsu 5 marynarzy niemieckich spadło z łózek, ponadto przewrócił się piec naftowy. Po wstał pożar, który został ugaszony po kilku godzinach.

Statek „Warszawa” nie odniósł uszkodzeń i kontynuuje swój rejs do Gdyni.

Dr. Schacht wyjeżdża do Szwecji i Finlandii

HELSINKI, 27 12. (PAT). —

Jak donosi prasa, zgodnie z zapowiedzią, prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, przybędzie 7 stycznia do Helsinek, skąd następnie uda się do Sztokholmu. Jak utrzymują w tutejszych kołach politycznych, dr. Schacht przeprowadzi w Finlandii i Szwecji rozmowy na temat usunięcia przeszkód technicznych w wymianie towarowej pomiędzy tymi krajami a Rzeszą.

Rozwiązanie partii komunistycznej w Czechach

PRAGA, 27 12. (PAT). —

W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret o rozwiązaniu w Czechach i kraju morawsko-sląskim partii komunistycznej.

63 adwokatów i 22 aplikantów wpisanych będzie na listy do 15 stycznia 1939

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister sprawiedliwości p. Grabowski zakomunikował naczelnej radzie adwokackiej wyśokość kontyngentów dla poszczególnych izb w całym kraju.

W myśl tej decyzji ministra do 15 stycznia 1939 roku wpisanych będzie na listy adwokackie i aplikanckie 63 nowych adwokatów i 22 nowych aplikantów. — Największa ilość nowych adwokatów wpisana będzie w warszawskiej izbie, gdzie kontyngent przewiduje 33 adwokatów i 5 aplikantów. Po ostatniej sesji egzaminacyjnej liczba zabiegających o wpisanie na listę adwo-

cka wynosi około 100 osób. — W spisie list, na które mają być wpisani nowi adwokaci, pominięto zupełnie Lwów, a w apelacji wileńskiej, poznańskiej, lubelskiej i katowickiej wpisanych będzie mniej więcej od 3 do 6 adwokatów w każdej apelacji i taka sama mniej więcej ilość aplikantów. Rada adwokacka, po otrzymaniu tej decyzji ministra, zbiera się jeszcze w bieżącym tygodniu dla ustalenia nazwisk osób, które będą wpisane na listy.

„OFIARA. DANA ŻEBRAKOWI.
NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI
SPOŁECZEŃSTWU”.

LONDYN, 27 12. (PAT). — Dawny długoletni dyrektor sekcji ekonomiczno-finansowej ligi narodów, a obecnie zasiadający w izbie gmin jako poseł niezależny, znakomity socjolog angielski sir Arthur Salter ogłasza na łamach „Times’a” interesujący artykuł o zagadnieniu uchodźców żydowskich, formułując konkretne i rozsądne postulaty pod adresem rządu brytyjskiego.

Salter zwraca się do rządu brytyjskiego z apelem, aby wprowadził w życie następujące postulaty: „Rząd brytyjski winien nadać swym

propozycjom formę konkretną przez podjęcie planów szeroko zakrojonej kolonizacji masowej.

W tym celu przede wszystkim konieczne jest znalezienie osobistości z odpowiednim prestiżem i kwalifikacjami, jak np. b. minister kolonii Ormsby Gore, obecny lord Harloch lub b. wysoki komisarz brytyj-

ski w Palestynie lord Samuel. Mając do dyspozycji odpowiednią pomoc oraz korzystając z informacji osób, przeprowadzających badania na miejscu, osobistość taka przeprowadziłaby plan na wzór planu ligowego dla Grecji.

Tego rodzaju plan, przyjęty i zaprzobowany przez rząd brytyjski,

stanowiłby wystarczającą podstawę dla pożyczki, albowiem w przeciwieństwie do planu organizacji dobrowolnej udzielałby dostatecznej gwarancji, że zostanie należycie przygotowany i przeprowadzony. Plan dla pewnego poszczególnego obszaru nie musi posiadać charakteru międzynarodowego. Dla Grecji akcja ligowa była wymagana, gdyż uchodźcy skierowani byli wówczas do słabego państwa. Ta okoliczność nie zachodzi, gdy osiedlanie nastąpić ma w kolonii jednego z wielkich mocarstw.

Najlepsza forma akcji międzynarodowej polega na tym, aby każde z tych państw wystąpiło z planem kolonizacji na własnym terytorium i podjęło się we własnym zakresie skutecznego przeprowadzenia tych planów.

Kolonizacji w brytyjskiej Gujanie towarzyszyć mogłaby podobna kolonizacja we francuskiej i holenderskiej Gujanie, przeprowadzona za pomocą bezpośredniej akcji rządów francuskiego i holenderskiego. Pyłoby rzecz bardzo korzystną, gdyby W. Brytania podjęła inicjatywę, jest bowiem głównym mocarstwem kolonialnym, a przy tym posiada specjalne doświadczenie w tej mierze.

Żydzi w Afryce

RZYM, 27 12. (PAT). — Agencja „La Correspondence” informuje, że według ostatnich spisów ludności, przeprowadzony w koloniach francuskich i włoskich, liczba żydów, zamieszkałych stale w Afryce Północnej wynosi 313 tys. osób, w tym 150 tys. żydów przypada na Maroko, 140 tys. na Tunis i Algier, 19 tys. na Trypolitanie i 4 tys. na Cyrenajkę. W okolicach Trypolisu żydzi stanowią dwie trzecie ludności tubylczej.

„Na gapę”

CZERNIOWCE, 27 12. (PAT). — Okręty angielskie, zawijające do Konstaney musiały ostatnio wzmocnić kontrolę, by uchronić się przed „pasażerami na gapę”, narodowości żydowskiej.

Ostatnio na jeden ze statków wkradło się 9 ciu młodych ludzi, w tym 2-ch studentów prawa, zostali oni jednak oddani w ręce policji. Na innym okręcie angielskim przyłapano 5 pasażerów na gapę.

Żadnych koncesji dla Niemiec póki Żydzi nie będą traktowani po ludzku

LONDYN, 27 12. (ŻAT). Delegacja profesorów i studentów uniwersytetu w Birmingham wręczyła premierowi Chamberlainowi następującą petycję, podpisaną przez 50 profesorów i 500 studentów uczelni:

„My, niżej podpisani wykładowcy i słuchacze uniwersytetu w Birmingham, wstrząśnięci z powodu prześladowań żydów w Niemczech, wzywamy rząd JKMości do złożenia możliwie

najmocniejszego protestu przeciwko tym prześladowaniom.

Jesteśmy zdania, że nie mogą być rozważane żadne dalsze koncesje na rzecz rządu Rzeszy dopóki nie uzyska się zadawalającego zapewnienia, że w przyszłości Żydzi niemieccy traktowani będą sprawiedliwie i po ludzku.

Jesteśmy zdania, że wzmaga-

jący się codziennie ciężar zaopatrzenia uchodźców z Niemiec stanowi problem międzynarodowy, którego rozwiązanie jest niemożliwe dopóty, dopóki rząd Rzeszy niemieckiej nie udzieli swej mniejszości żydowskiej tych samych praw, jakich żąda dla mniejszości niemieckich w innych krajach.”

ILUŚĆ KONI NA 100 ha ZIEMI UŻYTKOWANEJ ROLNICZO



Zakorzeniony w pierwszych latach po wojnie pogląd, że warunkiem postępu w gospodarce rolnej jest zmotoryzowanie orki, uległ gruntownej rewizji. Okazało się, że pługi motorowe są pożyteczne jedynie w dużych majątkach. Również nie na każdą glebę nadają się pługi motorowe; wymagają one gleby o równej grubości warstwy urodzajnej. Przy grubości nierów-

nej wydostają bowiem na wierzch martwicę, t. j. nieurodzajną część gleby.

Polska jest krajem gospodarstw średnich i małych o glebie nierównej. To też koń jest ciągle jeszcze najpożyteczniejszą siłą pociągową w polskim gospodarstwie rolnym, dając ponadto rolnikowi dochód z przychówku.

Portret

Moje poczucie rodzinne jest bardzo głębokie.

Mam ciotkę, osobę wielce miłą. Nazywa się Franciszka. W rodzinie jednak nosi miano „Cukierek”.

Mam również przyjaciela malarza. Nazywa się Andrzej Nemes. Jest bardzo utalentowany i wartościowy jako człowiek.

„Cukierek” nie pozostanie zawsze takim ładnym, jak obecnie. Posiadam głębokie poczucie rodzinne i chciałbym ją oglądać zawsze w rozkwicie urody. Prosiłem więc Andrzeja, aby namalował jej portret.

Zgodził się. Ustawił na sztaludze szary karton, ułożył tubki z farbami i wyczarował postać ciotki.

Nie stało się to jednak tak szybko, jakby ktoś mógł przypuszczać, słysząc moje opowiadanie. Certo- wał się z początku Nemes, a później ciotka, mówiąc, że nie warta jest takiego szacunku. Nemes zaś żądał, aby nikt nie oglądał portre- tu, dopóki nie będzie skończony.

„Cukierek” zgodził się po krótkim wahaniu i Nemes zabrat się do pracy.

Pewnego dnia oznajmił:

— Portret gotów.

— Czy mogę go zobaczyć? — za- pytałem.

— Ty możesz, ale ciotka musi opuścić pokój.

„Cukierek” wyszedł z uśmiechem. Nemes zbliżył się do sztalugi i od- sunął zasłonę.

Spojrzałem i zbladłem:

— Słuchaj — rzekłem do Neme- sa. — Czy to... Czy to ma być ciot- ka?

— Tak. Jest taką, jaką ją widzę — odrzekł nieco podrażniony.

Uściśnięłem mu dłoń, żeby go ułagodzić i rzekłem:

— Czy widziałeś, że jej ręce są chabrowej barwy?

Uśmiechnął się subtelnie:

— Nie. Ale przyjrzyj się bliżej portretowi. Czy względy artystyczne nie wymagają tej chabrowej plamy.

Nie śmiałem przeczyć.

— I jedno oko musi być czarne, inaczej cała lewa strona wyjdzie zbyt blade.

— Zapewne. Ale „Cukierek” posiada tyle wdzięku... a ta postać...

— Nie. „Cukierek” nie jest wcale miły. W istocie swej jest megiera. Ten rys musiał znaleźć swój wyraz w portrecie.

— Andrzej! Chciałbym widzieć ją na portrecie taką, jaką widzę w rzeczywistości. Portret nie ma na celu artyzmu, lecz uczucie, jest produktem sztuki stosowanej. Ma zachować nam na długie lata drogą twarz. Zresztą „Cukierek” nie jest wcale megierą, lecz serdecznym stwo- rzeniem.

— Nie, Roda, wiesz mi: wy nie znacie jej wcale; to megiera.

Wzruszyłem ramionami i otwo- rzyłem drzwi.

Ciotka weszła, uśmiechając się radośnie.

Spojrzała na portret.

Uśmiech znikł nagle. Z oczu po- sypały się iskry gniewu. Lewe po- czerniało wyraźnie. Żęby zgrzytnę- ły. Brwi ściągnęły się groźnie. Rę- ce podniosły się, jakby w zamiarze uderzenia kogoś.

Ciotka wrzała gniewem.

Nagle pochwyciła karton i cisnę- ła go malarzowi w twarz.

— I cóż — rzekł Nemes z zado- woleniem. — Czy nie miałem słus- zności? Czy to nie megiera?

RODA-RODA.

LEKARZ - DENTYSTA

H. LEWITA-FUCHSOWA

Narutowicza 59

tel. 121-16.

Godz. przyjęć 11—1, 3—6.

Anglia się ciągle zbroi



1. Książę Kentu odwiedził niedawno znane zakłady samolotów Armstronga, gdzie po obejrzeniu najnowszego typu bombowców sam próbował przez chwilę operować elekt rycznym aparatem do spawania. — 2. W Romfordzie (Essex) plk. Whitmore dokonał przeglądu po- mocniczego korpusu lotniczego kobiet angielskich.

Pożar w zamku nieświeskim

Splonęła „Sala Królewska” oraz sufity i podłogi przyległych komnat

NIEŚWIEŻ, 27 12. (PAT). — W dn. 24 b. m. wybuchł pożar w lewym skrzydle zabytkowego zamku nieświeskiego, siedzibie Radziwiłłów.

Ogień rozszerzył się z wielką szybkością, zagrażając całemu zamkowi.

Zawezwane straże pożarne nieświecka ochotnicza i wojsko wa miejscowego pułku ułanów, przystąpiły natychmiast do ak- cji ratunkowej.

Równocześnie zaalarmowano straże pożarne w Stołpcach, Ho- rodznieju, Klecku i Lani. Woj- skowy oddział ratowniczy w niebezpiecznych i trudnych wa- runkach zdołał się przedostać na strych i dach zamku, oraz do wnętrza płonących sal, przy- czyniając się do uratowania po-

zostających komnat z bezcennymi zabytkami.

Po kilkugodzinnej walce z żywołem udało się pożar zloka-

lizować. Splonęła doszczętnie t. zw. sala królewska, część da- chu oraz podłogi i sufity przy- ległych komnat.

Stopiła się również na znacz- nej przestrzeni miedziana blacha, którą pokryty jest dach zamku. W czasie akcji ratunko- wej straż porządkowa, utworzo- na z oddziałów wojskowych oto- czyła kordonem zamek, zapobie- gając kradzieżom i niszczeniu zabytków.

Ogień dogaszano do samego rana.

Pożar powstał w czasie nieo- becności Radziwiłłów, którzy tradycyjnym zwyczajem bawili w tym czasie wraz z gośćmi w okolicznych lasach na polowa- niu. Przybyli oni samochodami z polowania w chwili, gdy lewe skrzydło stało już w ogniu. Przyczyna pożaru jest dotych- czas nieustalona. Wwrządzone szkody są bardzo znaczne.

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Aresztowanie dyrektora koncernu „Pathe”

Upadłość największego francuskiego przedsiębiorstwa filmowego

PARYŻ, 27 grudnia (PAT). — Dziennik „Paris Soir” pisze w związku z aresztowaniem dyrek- tora koncernu filmow. „Pathe” Bernarda Nathana, oskarżonego

o milionowe defraudacje, iż Na- than przybył do Francji z zapa- dłego miasteczka w Europie Śr. i uzyskał naturalizację.

Swą filmową karierę rozpo- czął od produkowania filmów pornograficznych, wyświetla- nych w domach schadzek. W ro- ku 1926 Nathan założył fabrykę kopii filmowych, zaś w dwa lata

później nabył pakiet akcji, dzięki któremu zyskał decydujący wpływ w towarzystwie „Pathe- Cinema”.

Prowadził wraz z rodziną bar- dzo wystawny tryb życia, wyda- jąc liczne przyjęcia, na których bywały bardzo wybitne osobisto- ści.

Towarzystwo „Pathe-Nathan” stało się największym francu- skim przedsiębiorstwem filmo- wym.

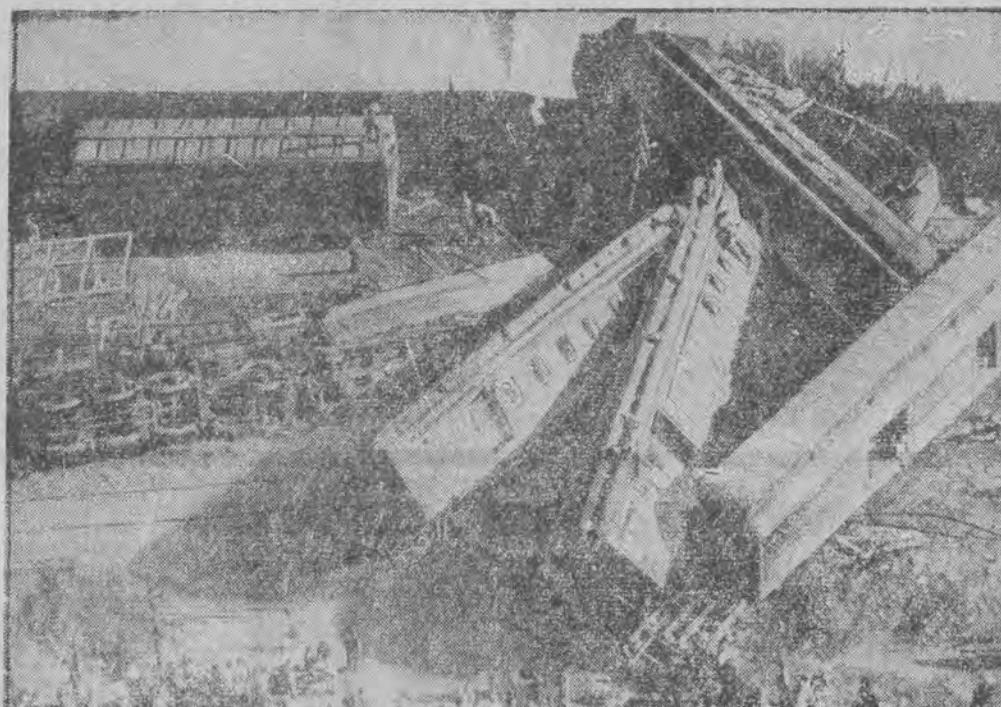
Kapitał 50 milionów franków został podniesiony do 100 milio- nów franków.

Sto milionów nowych akcji wypuszczono w roku 1930.

Ponieważ towarzystwo nigdy nie wypłacało dywidendy, kilkun- akcjonariuszy wniosło skargę do sądu, który ogłosił upadłość to- warzystwa, zaś Nathan i jego wspólnicy zostali aresztowani.

Drugi wspólnik Nathana, Si- mon Hirsch (pseudo Aleksander Cerf) był bardzo znany w nie- których kołach paryskiego towa- rzystwa. Trzeci współoskarżony grek Johanides zapytany przez sędziego śledczego o sumę 600 tys. fr., oświadczył, iż będąc pa- triotą greckim, złożył je swego czasu bezmiennie na ręce Veni- zelosa na rzecz budowy torpedowca greckiego.

Z WIELKIEJ CHMURY MAŁY DESZCZ



W Mińcu Austin w stanie Texas pociąg pociągowy wykołcił się z niewiadomej przyczyny i wjeżd- zał w wielki śpiącznik bawelny. Można to uważać poprostu za cud, że tylko cztery osoby odniosły w tej katastrofie lekkie rany.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dziś w lokalu przy Al. Kościuszki 19 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II.

Zgłosił się wniósł poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu pol. i otrzymani inni wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

RZECZY DO ODEBRANIA. — W III komisariacie policji przy ul. Zgierskiej 7 są do odebrania następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży, a znalezione przez policję w czasie oblawy w jednej z melin złodziejskich: trzy koszule kolorowe węskie, lauffer na stół w kwiaty, prześcieradło białe, koszula trykotowa szara, 2 makatki kuchenne w kwiaty.

W XIII komisariacie policji przy ul. Rzgowskiej 27, jest do odebrania 26 szalików wełnianych w różnych kolorach, znalezionych na śmietniku przy ul. Goplańskiej 12, oraz wózek ręczny dwukołowy, pozostawiony na ulicy Tuszyńskiej przez nieznanego osobnika.

Pierwszy milioner Polskiego Radia

Szybki napływ abonentów radia, jaki dał się zaobserwować w ostatnich dniach przedświątecznych, spowodował, że liczba abonentów Polskiego Radia w najbliższym okresie podniesie się do miliona.

Pierwszy milion radiosłuchaczy w Polsce świadczy, że znajdujemy się na dobrej drodze w ogólnym rozwoju kulturalnym i cywilizacyjnym.

Polskie Radio chce wyróżnić ten radosny dla radiofonii fakt, postanowiło ofiarować 100 szkołom kresowym odbiorniki radiowe z kompletnym wyposażeniem, ponadto zaś abonentowi, który zarejestrowany zostanie w kartotekach Polskiego Radia pod nr. 1.000.000 — książeczkę oszczędnościową na sumę 4.000 zł.

Dwaj sąsiedzi pierwszego milionera radiofonii polskiej, a mianowicie ci, którzy zarejestrowani zostaną pod nr. nr. 999.999 i 1.000.001, otrzymają książeczki oszczędnościowe w zł. z wkładami po 1.000 zł każda.

Z okazji pierwszego miliona radiosłuchaczy — dwaj najstarsi i najwierniejsi abonenci Polskiego Radia, a więc ci, którzy bez żadnych przerw figurują w kartotekach Polskiego Radia od lat 1926, względnie 1927 otrzymają również książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł. drogą losowania.

Każdy więc, kto zamierza w najbliższym czasie stać się abonentem Polskiego Radia, winien przyspieszyć decyzję, gdyż na okazję zostanie pierwszym milionerem radiofonii polskiej.

Ofiary

Lecznica „Sante” zamiast kwiatów na grób s. p. matki dra Ksawerego Gawrońskiego zł. 20.— na dzieci najbardziej.

K. Karliński, wymieniając życzenia świąteczne z zarządzeniem Maksymilian Jakubowicz, dla bezdomnych dzieci zł. 20.—.

Kanalizacja, wodociągi i regulacja rzek
Roboty tegoroczne pochłonęły 5 i pół miliona zł.
Rurociąg tłoczny ułożono już na przestrzeni 9 klm.

Poważnym etapem wielkich inwestycji Łodzi, realizowanych w roku bieżącym, jest kontynuowanie budowy kanalizacji i wodociągów. Na dzieło to zwrócony jest od wielu już lat wzrok każdego niemal mieszkańca, dla którego nieobojętny jest przebieg robót, ich tempo i osiągnięte wyniki.

Ażeby zobrazować całokształt tegorocznych osiągnięć w dziedzinie budowy kanalizacji i wodociągów oraz regulacji rzek łódzkich, zwróciliśmy się do dyrektora przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi”, inż. W. Wojewódzkiego z prośbą o scharakteryzowanie postępów i wyników pracy.

— Roboty, prowadzone w sezonie roku bieżącego od 1 kwietnia do 15 grudnia obejmowały — mówi dyr. Wojewódzki — budowę wodociągów, kanalizacji, regulację rzek i bruki.

W zakresie wodociągów kontynuowaliśmy budowę zbiornika na Budach Stokowskich, układanie rurociągu tłoczego, ulepszenie podejść wodociągowych do posesji na ulicach miasta, budowę drugiej studni oraz rozpoczęcie wiercenia studni pierwszej na Dąbrowie. Trzecia studnia — jak wiadomo — jest wykończona. Mieści się ona na Chojnach.

— Jak się przedstawia budowa

zbiornika na Budach Stokowskich?

— W sezonie r. b. wykonaliśmy i otynkowaliśmy komory zasuw: wlotowej i wylotowej. Ustawiliśmy w nich balustrady, zmontowaliśmy zasuwę z odpowiednim mechanizmem. W samym zbiorniku wykończono już pracę nad otworami wentylacyjnymi wraz z założeniem stępek. Dalej uporządkowano teren zbiornika i ogrodzono zbiornik ażurowym żelaznym płotem na podmurówce ze słupami murywanymi.

— Czy rurociąg tłoczny został już całkowicie ułożony?

— Nie! Ułożyliśmy w sezonie tegorocznym ogółem 9,081 m. b. rurociągu tłoczego.

Rurociąg tłoczny na przestrzeni 9 kilometrów ułożony został z całkowitym uzbrojeniem, t. j. z odpowietrznikami, odwodnikami i 2 zasuwami. Należy podkreślić, że roboty przy układaniu rurociągu prowadzone były w niezwykle trudnych warunkach, na które złożyły się takie elementy, jak często napotykana t. zw. kurzawka, t. j. woda podskórna, sącząca się z

gruntów oraz zastrzone apetyty właścicieli gruntów, przez które biegnie rurociąg tłoczny. Zwłaszcza ten ostatni element w wysokim stopniu hamował normalny bieg robót i opóźnił pracę o cały miesiąc. Sprawę jednak wykupu terenów załatwiliśmy w drodze administracyjnej, nie narażając miasta na poważne wydatki.

Do całkowitego połączenia studzien przyszłej stacji pomp ze zbiornikiem na Budach Stokowskich brak jeszcze tylko 213 mtr. rurociągu tłoczego, t. j. 2 przejść pod torami kolejowymi oraz połączenia rurociągu z wlotową komorą zasuw na Budach Stokowskich.

— A podejście wodociągowe do posesji na ulicach?

— W tym zakresie wykonaliśmy 119 podejść takich przy ulicach: Sienkiewicza na odcinku od ul. Narutowicza do Główniej, Bandurskiego od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki, na Andrzeja od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki i na takim odcinku ul. Legionów.

Z powodu budowy przez wydział techniczny trwałej na-

wierzchni na ul. Piotrkowskiej wykonano 2 węzły wodociągowe na skrzyżowaniach ulic: Zwirki i Wigury oraz Radwańskiej i Brzeźnej. Ułożono tam rur wodociągowych wraz z zasuwami 110 m. b.

— Podobnie — mówi p. dyr. inż. W. Wojewódzki — przedstawia się sprawa budowy kanałów.

Ogółem kanałów kamionkowych i murywanych wykonano 3.096 mtr. W związku z budową kanałów wybudowano studzienek (wpustów) nowych 64 i przebudowano starych 36. Razem 100 sztuk.

Budowa wielkiego dzwonowego kanału pochłonęła przeszło pół miliona złotych.

W sezonie robót uregulowaliśmy rzekę Bałutkę na przestrzeni od ul. Drukarskiej do Łagiewnik przez wybudowanie kanału murywanego z przykryciem żelbetonowym, długości 763 m.

Regulację rzeki Łódki przeprowadzono na przestrzeni od cmentarzy przez teren fabryki I. K. Poznńskiego do przedłużenia ul. Żeromskiego.

Roboty na terenie fabryki I. K. Poznńskiego należały do niezwykle ciężkich ze względu na to, że kanał rzeki biegnie pod kompleksem gmachów fabrycznych.

Nadto uregulowano rzekę Łódkę na ul. Piłsudskiego w kierunku wschodnim przez wybudowanie kanału z przykryciem żelbetonowym, wreszcie wybudowano 7 sztuk wpustów ulicznych.

Ogółem wyregulowano i ujęto w betonowe i murywane koryta kryte z przykryciem żelbetonowym rzeki Bałutkę i Łódkę na długości 1.637 mtr.

Poza programem robót wybudowano prowizoryczny kanał z rur betonowych na ul. Rzgowskiej od fabryki Stolarowa do ul. Bankowej na długości 1.345 m. Tam również wybudowano studzienek ulicznych deszczowych 32. Kanał został wybudowany na prośbę i koszt wydziału technicznego zarządu miejskiego, który na ul. Rzgowskiej przystąpił do budowy trwałej nawierzchni jezdni. Podobnie wykonany został kanał ze studzienkami przelewowymi i zasuwami, łączący sadzawkę i odwadniający „brodziankę” w parku Staszica do kanału na ul. Trębackiej.

Poza tym przebrukowaliśmy ulicę po robotach kanalizacyjnych i wodociągowych 58.000 m. kw., ułożyliśmy płyt chodnikowych 1.075 m. kw. i krawężników betonowych na długości 1.052 mtr.

Wreszcie wybudowaliśmy nadprogramowo szosę od ul. Dąbrowskiej do przyszłej stacji pomp na Dąbrowie o długości 600 mtr.

Całość, a więc wodociągi, kanalizacja i regulacja rzek — pochłonęła kwotę około 5 i pół miliona złotych.

Obecnie opracowujemy już plan robót na sezon roku 1939 — kończy inż. W. Wojewódzki. (rt)

KAWIARNIA „SIM” Od dziś występuje **Janina Paszkowska** (dawniej Europejska) znana śpiewaczka Polskiego Radia



Dość jest jednak śniegu w Zakopanem, aby się wesoło zabawić.

Zabiegi związków zawodowych
o obniżenie stawek ubezpieczeniowych i wypadkowych

Z dniem 31 stycznia 1939 r. ujdą termin rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wprowadzającego czasową obniżkę ustawowych składek od ubezpieczeń na wypadek choroby, wypadków przy pracy i emerytalnego, zarówno dla robotników fizycznych jak i pracowników umysłowych.

Sprawa ustalenia nowych składek ubezpieczeniowych będzie więc albo zdecydowana na styczniowej sesji sejmowej, nadź też uregulowana w drodze przedłużenia terminu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, ewentualnie składki zostaną podwyższone także w drodze rozporządzenia z mocą ustawy.

Kwestią tą zainteresowały się oczywiście związki zawodowe robotnicze i pracownicze i podjęły już akcję o utrzymanie w mocy istniejącego rozporządzenia.

Związki zawodowe opracowały już obszerny memoriał, który zostanie czytanym rządowym.

Organizacje robotnicze wskazują, że sytuacja obecna zarówno robotnika jak i pracownika umysłowego hynajmniej nie uległa poprawie.

Związki domagają się rewizji dotychczasowych stawek ubezpieczeniowych, obniżki lub w najgorszym wypadku utrzymania w mocy rozporządzenia.

Podjęta przed kilku miesiącami akcja o układ zbiorowy dla dozorców domowych nie doprowadziła do konkretnych rezultatów, mimo podjęcia bezpośrednich rokowań na terenie inspekcji pracy. Wobec tego wyznaczona została komisja rozjemcza. Jak się obecnie dowiadujemy, komisja rozjemcza już się ukonstytuowała i jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie dwa kolejne posiedzenia, po czym ogłosi swoje orzeczenie, obowiązujące bezapelacyjnie obie strony.

Święta w murach fabrycznych

Jeszcze w tygodniu przedświątecznym w fabryce J. Wajs i Walter przy ul. Magistrackiej 17-19 doszło do strajku okupacyjnego. Fabrykanci, w związku ze zmniejsze-

niem się produkcji, postanowili zredukować jedną zmianę, a pozostałych 20 robotników zatrudnić po 4 dni w tygodniu. W odpowiedzi na te robotnicy wystąpili z projektem podziału pracy po dwa dni w tygodniu, aby nie powodować redukcji kolegów.

Gdy propozycja ta została odrzucona, podjęli strajk okupacyjny. 40 robotników spędziło święta w murach fabryki. Obecnie związki zawodowe dokładają starań, aby niezwykle ten zatarg zlikwidować.

Grand-Kiro

Pocz. 4 6 8 10

SERCE MATKI

Prasa twierdzi.

Publiczność przekonała się, że to najbardziej atrakcyjny, ujmujący, miły film polski ostatniego okresu produkcji.

W rolach głównych: ST. ANGEL-ENGELÓWNA — LIDIA WYSOCKA — I. MALKIEWICZ-DOMAŃKA — INA BENITA — M. CYBULSKI — ST. SIELAŃSKI — J. ORWID — A. ZELWEROWICZ

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Porannego” następującego sprostowania:

W sobotnim numerze „Głosu Porannego” w dniu 24 grudnia 1938 r. zamieszczony został list otwarty do Polskiego Radia, pod którym figuruje między innymi mój podpis z tytułem służbowym stanowiska, zajmowanego przeze mnie w zarządzie miejskim w Łodzi.

Składając pod wymienionym listem swój podpis, tytułu służbowego nie podałem, gdyż występowałem w danej sprawie jako osoba prywatna.

Z poważaniem
R. SZYMAŃSKI.

Przy nieregularnym wypróżnieniu, połączonym z upośledzonym trawieniem i złym samopoczuciem, należy przez dłuższy okres czasu pić co rano, na czczo i wieczorem przed spaniem pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz lek.

Tomaszów

ODKOPANY SKARB.

Jan Wojciech, zamieszkały we wsi Wykopa pod Tomaszowem, podczas kopania dołu natrafił na twarde przedmioty, który z trudem wy dobył. Przedmiotem tym okazał się garnek żelazny, zawierający 70 srebrnych monet z lat 1589 i 1656. Wojciech monety te oddał zarządowi gminy.

TANIE MIESZKANIA.

W Tomaszowie organizuje się kooperatywa celem budowy jednopiętrowych domków dla robotników. Kooperatywa ta przystąpi do robót budowlanych na wiosnę przyszłego roku.

BIBLIOTEKA TEATRALNA.

Komisja związku dla szerzenia sztuki i kultury przystąpiła do organizowania stałej biblioteki dzieł teatralnych. Nabyta została narazie pewna liczba utworów sztuk teatralnych.

LUSTRACJA FABRYK.

W dniach najbliższych inspektor pracy przeprowadzi lustrację zakładów przemysłowych, celem skonstatowania, czy jest przestrzegany 8-godzinny dzień pracy, i czy nie jest przekraczany zakaz nocnej pracy.

OPAŁ DLA BIEDNYCH.

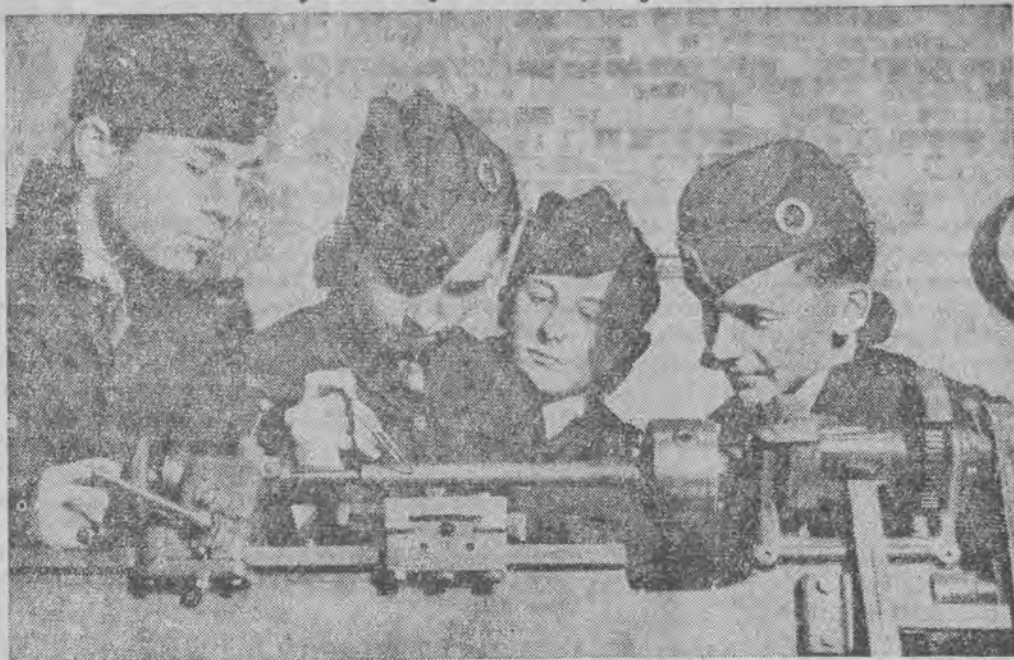
Wobec panujących mrozów zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej przystąpił do organizowania doraźnej pomocy mianowicie obdarowywania najbiedniejszych opałem. Zarząd gminy asygnował ze swych funduszy zł. 500 na drzewo i węgiel. Gmina żydowska zwraca się z gorącym apelem do współobywateli tomaszowian o składanie natychmiastowych ofiar na ten cel.

Pociąg 300 km. na godzinę

Szwajcarija buduje elektrowozy o szybkości, przenoszącej 300 km./godz. Zachodzi tu jednak obawa wyskoczenia z szyn wagonów. Dla uniknięcia tej ewentualności, szyny układa się podstawą na 30 stopni do poziomu, z pochyleniem ku osi toru.

Odpowiednio do tego, koła muszą być osadzone skośnie, a osie wagonów wygięte lub złożone z dwóch części. Taka konstrukcja zabezpiecza wagony od wykolejenia, nawet na skrętach. Budowa toru jest przy tym nieco skomplikowana, a pokłady — przystosowane do przytwierdzenia szyn w odpowiedni sposób.

Przyda się to w przyszłości



We wszystkich miastach angielskich, których ludność przekracza 40 tysięcy, powstają przy gimnazjach kerpusy kadetów lotniczych aby wyszkolić przyszłe kadry pilotów napowietrznych.

Dzisiaj będą ogłoszone oficjalne wyniki wyborów do rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym, rozplakowane zostaną na mieście obwieszczenia głównej komisji wyborczej, zawierające urzędowe wyniki wyborów do rady miejskiej.

Wylepionych będzie 13 różnych obwieszczeń, oddzielnie

dla każdego z okręgów wyborczych.

W myśl ordynacji wyborczej, z dniem dzisiejszym rozpoczyna się 7-dniowy termin na składanie protestów przeciwko ważności wyborów. Protesty muszą być podpisane przez co najmniej 100 uprawnionych do głosowania wyborców.

Jeżeli nikt nie zgłosi protestu, wówczas wybory z dnia 18 grudnia r. b. uprawomocnią się i p. wojewoda łódzki zwoła inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej najpóźniej w końcu stycznia r. b. (g)

Pogłoski o protestach wyborczych Sprzeciwu endecji, opóźniłyby zwołanie nowej rady miejskiej

Wezorem rozeszły się w mieście pogłoski o tym, że w najbliższych dniach mają być przez endecję i Chrześcijański Komitet Wyborczy wniesione protesty

przeciwko ważności wyborów samorządowych z dnia 18 b. m.

Notujemy tę pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego, bowiem tego rodzaju protesty mia-

łyby duży wpływ na bieg dalszych wypadków w łódzkim samorządzie i zmieniłyby w radykalny sposób wytworzoną po wyborach sytuację.

Pierwszym następstwem zgłoszonych sprzeciwów byłby fakt nieuprawomocnienia się wyborów, a co za tym idzie, wojewoda łódzki nie mógłby zwołać pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej w styczniu (według ustawy, inauguracyjne zebranie rady miejskiej musi odbyć się najpóźniej w miesiąc po ogłoszeniu urzędowego wyniku wyborów), wreszcie zostałoby odsunięte na dalszy plan — aż do rozstrzygnięcia protestów — wyłonienie nowych władz komunalnych. Tym samym zostałoby przedłużone urzędowanie tymczasowego zarządu miejskiego w Łodzi.

Należy podkreślić, że ustawa samorządowa, ani ordynacja wyborcza nie określają dokładnie terminu, w jakim p. wojewoda winien rozstrzygnąć protesty.

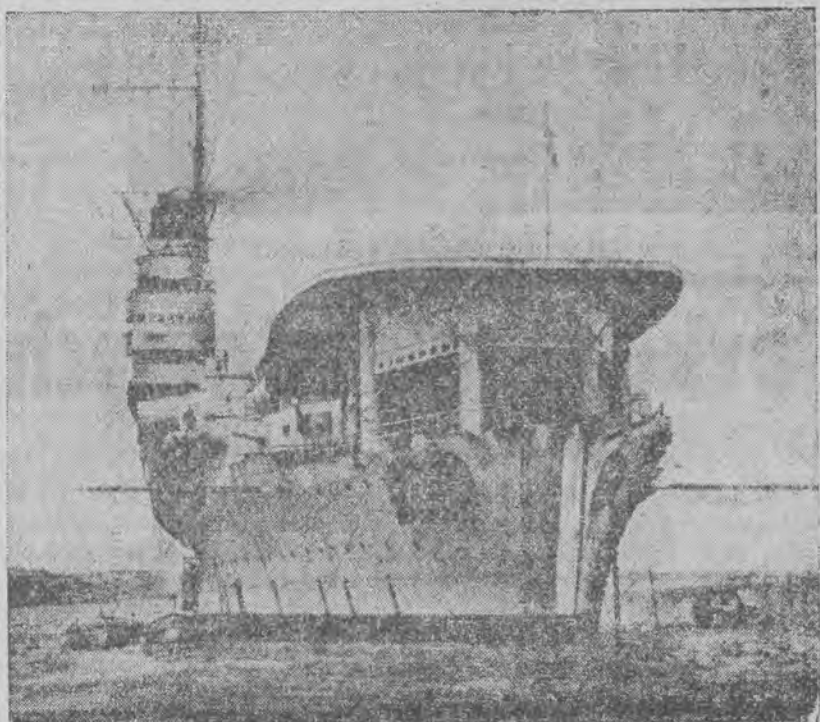
Łatwo — rzecz jasna — domyśleć się, jakie motywy przyświecają obozowi narodowemu. Chodziłoby mu o stworzenie komplikacji przy uformowaniu władz miejskich.

Należy podkreślić, że w bezpośrednio zainteresowanych kołach, wspomnianych wyżej pogłoski ani nie dementują, ani też nie potwierdzają. (g)

Ważne na 1939 rok

Podatek obrotowy i opłaty re estracyjne od przedsiębiorstw i zajęć — zł. 1 gr. 20
Księgowość Uproszczona dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych — zł. 2.—
Wydawnictwa Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ” ul. Prez. Narutowicza 2.

Wyścig zbrojeń na morzu trwa...



Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Niemcy a nawet i egzotyczny Syjam gorączkowo dozbierają się na bezmiarach wód morskich.

Według ostatnich wiadomości no wy wspaniały francuski lotniskowiec „Bearn” (na zdjęciu) rozpoczął już swą służbę. Nie dziwnym się tedy, że i Polska w tym wyścigu nie może pozostać w tyle. Zarząd Funduszu Obrony Morskiej uchwalił zamówienie dwu ścigaczy torpedowych, typu odpowiadającego naszym warunkom taktycznym. Jest to zapoczątkowanie prze-

widzianej programem budowy serii ścigaczy przez poszczególne okręgi ligi morskiej i kolonialnej.

Zaznaczyć należy, iż w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego akcja zbiórkowa na ścigacza im. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego go trwa w całej pełni. Po „Orle”, okręcie podwodnym, wybudowanym z pieniędzy społecznych, którego przybycie do Gdyni spodziewane jest 10 lutego 1939 r. niewątpliwie wypłyną na polskie morze pierwsze ścigacze.

Sala Filharmonii tel. 213 84

OSTATNIE DNI gość nych występów

Folks-un Jugnt Teater

Dzisiaj o godz. 9.15 wiecz.

„BURZA” Szekspira

po cenach najniższych od 54 groszy do 2.50 zł.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Gest lady Diany Cooper

W sferach dworskich i arystokratycznych Londynu trwają namiętne spory na temat, czy należy składać księżnie Windsoru, byłej Mrs. Simpson, głęboki rewerans. Powodem tych sporów stał się gest lady Diany Cooper, żony byłego lorda admirałcji Duff Coopera.

Lady Diana z mężem podczas bytności w Paryżu, odwiedziła księżniczkę i księżnę Windsoru. W tych dniach w majątku sekretarza ministerstwa pracy Wollasa odbyło się wielkie polowanie. Po polowaniu, gdy wszyscy zebrali się wokół kominka, lady Diana Cooper opowiedziała o swym spotkaniu z parą księżką w Paryżu. Lady Diana przyznała się, że złożyła księżnie Windsoru głęboki ukłon dworski. Zona Wollasa, która również była w Paryżu, poszła w ślad lady Diany. Hrabina Pambrok, najwyższy autorytet w Anglii w kwestiach dworskiej etykiety, zauważyła na to, że księżna Windsoru nie ma prawa do reweransu dworskiego, ponieważ jest to przywilej jedynie osób królewskiej krwi.

Uwaga hrabiny Pambrok wywołała olbrzymie wrażenie. Lady Diana odpowiedziała, że nie wahała się ani sekundy, składając ukłon, ponieważ miała nadzieję, że sprawi tym przyjemność księżni Windsoru.

— Mnie osobiście — z ironią zauważyła hrabina Pambrok — nikt nie zmusi do złożenia ukłonu dworskiego księżnie Windsoru, ale jeśli nastąpi dzień, że zostanie ona jej królewską wysokością, wówczas z wielkim zadowoleniem wykonam ten gest, którego wówczas będzie ode mnie wymagać etykieta.

Obie strony nie zmieniły swego punktu widzenia. Ale spór stał się przedmiotem dyskusji w salonach arystokracji londyńskiej. Sfery dworskie i arystokratyczne rozbiły się na dwa obozy mniej więcej jednakowej liczebności.

P. Prezydent Rzplitej zwiedza Zakopane

ZAKOPANE, 27.12. (PAT) — W dniu dzisiejszym korzystając ze wspaniałej słonecznej pogody Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i otoczeniem udał się kolejką torową na Gubałówkę. W czasie jazdy i na Gubałówce Pan Prezydent interesował się urządzeniami kolejki i stacji. Następnie Pan Prezydent udał się na stadion narciarski pod Krokwią a wreszcie wyjechał na Kalatówkę, gdzie zwiedził hotel turystyczny.

Akadem'a Handlowa w Poznaniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister oświecenia ogłosił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o szkołach akademickich. W myśl tego rozporządzenia wyższa szkoła handlowa w Poznaniu otrzymuje pełne prawa szkoły akademickiej i nazwę „Akademia Handlowa w Poznaniu”.



Właściciel stacji benzynowej polewa kwiaty w ogródku.

Groźny pożar przy ul. Nowomiejskiej 29

Panika wśród lokatorów. — Fatalny skok z III piętra. — Straty wynoszą 20.000 złotych

Groźny pożar szalał wczorajszej nocy w domu mieszkalnym Matysa Dymanta, przy ul. Nowomiejskiej 29.

O godzinie 2.45 zaczęły się wydobywać gęste kłęby dymu ze sklepu galanterii na parterze, na leżącego do Berka BRAJTMANA. Jak się następnie okazało, od wa dliwie zmontowanej rury piecyka żelaznego, który był rozpálny, rozgrzały się nagromadzone w pobliżu materiały galanteryjne, wskutek czego w pewnej chwili nastąpiło samozapalenie się tych artykułów. Brajtman i jego rodzina, zamieszkała w przyległym pokoju zbudzeni ze snu, wybiegli na podwórze, pozostawiając drzwi otwarte. Wskutek tego gęsty dym wydostał się na klatkę schodową.

Niebawem ukazały się języki ognia.

Wśród obudzonych lokatorów powstała nieopisana panika. — Rozległy się rozzwierające wołania o pomoc. Przytomniejsi przystąpili do ratowania swego dobytku, inni zaś wybiegli na schody, a widząc, że ucieczka na podwórze jest utrudniona wskutek gęstego dymu, zapędzając się klatkę schodową, pobiegli na III piętro, a stamtąd wydostali się na dach.

Jedną z pierwszych, która dostała się na dach, była rodzina Lewich.

Syn Lewiego 25-letni Sucher, który niedawno powrócił ze służby wojskowej, widząc groźną sytuację, krzykiem obudził lokatorów sąsiedniego jednopiętrowe-

go domu przy Starym Rynku 2, i prosił, by na dachu swego domu rozłożyli pierzyny i sienniki dla umożliwienia skoku znajdującym się w niebezpieczeństwie lokatorom. Szybko uczyniono zażądanie tej prośbie. Pierwszy skoczył Sucher Lewi. Skok nie udał się, bowiem młodzieniec wpadł na dach obok rozestawianych pierzyn. Na szczęście w czasie skoku zawadził o druty, co osłabiło siłę upadku.

Mimo to, jak stwierdził zaalarmowany lekarz pogotowia, Lewi odniósł skomplikowane złamanie nogi, złamanie szczęki i wybite zębów. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala św. Józefa.

Do skoku szykował się już również ojciec jego, lecz na szczęście zjawiła się w tym czasie policja, która dała znać, że już zbliża się zaalarmowana straż.

Przy pomocy drabin strażacy ewakuowali lokatorów w bezpieczne miejsce.

Podczas gdy III pluton przy-

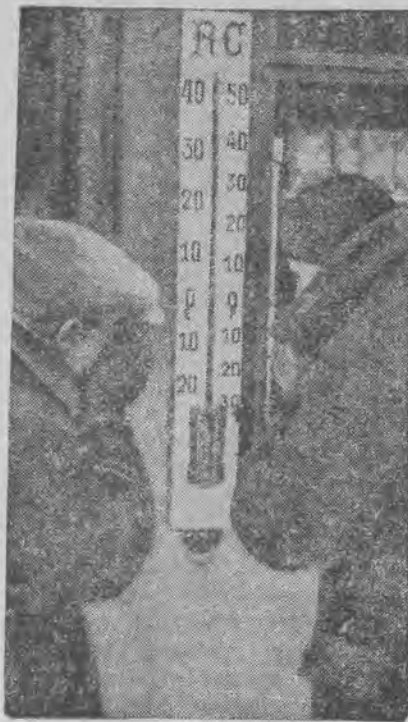
stąpił do gaszenia pożaru, strażacy plut. I i V z narażeniem życia ratowali lokatorów z mieszkań.

Po uratowaniu ludzi skierowano wszystkie siły w kierunku niedopuszczenia do rozszerzenia się ognia, który zaczął się już przedzierać do mieszkań I piętra. Sytuacja została w porę opanowana. Po 4-godzinnej akcji ratunkowej, pożar około godz. 7 r. został już całkowicie ugaszony.

Kompletnemu zniszczeniu uległ sklep Brajtmana, oraz częściowo jego mieszkanie. Pewne straty ponieśli lokatorzy mieszkań I-go piętra.

Ogólnie straty określone są na około 20.000 zł.

Należy napiętnować dziwne zachowanie się niektórych lokatorów, którzy odmówili wpuszczenia do swych mieszkań strażaków, dla zbadania, czy wszędzie zostały usunięte ogniska pożarowe. (1)



Najaktualniejsze pytanie dnia: spadnie czy podskoczy?

Wczoraj w Łodzi...

— Do budki z papierosami Jana BIELECKIEGO (Gazowa 3), mieszczącej się przy zbiegu ulic 11 Listopada i św. Jerzego dostali się złodzieje, którzy skradli większą ilość wyrobów tytoniowych. W czasie ucieczki z łupem złodzieje zostali zauważeni przez strażnika nocnego, na którego widok zbiegli, porzuciwszy łup. Natychmiastowy pościg nie dał rezultatu.

— Policja aresztowała Stefana JUSTYŃSKIEGO, zam. we wsi Antoniew Stoki, który w mieszkaniu swego szwagra Stanisława CZESONIKA, przy ulicy Wilanowskiej 21 powybił wszystkie szyby, przy czym przeciął sobie żyły u rąk. Zajęcie miało miejsce na tie porachunków osobistych.

— Na klatce schodowej domu nr. 4 przy ul. Pomorskiej porzucono dziecko płci męskiej w wieku 1 roku.

— Na ulicy Nowomiejskiej dostała ataku szaleńczego Aniela JAKUBOWSKA ze Strykowa. Przewieziono ją do szpitala św. Antoniego.

Ofiarami rozpraw nożowych, napa- dów i bójek padli: Andrzej GRUBA (ul. Rzgowska 37), Józef GOTESGNADE (Cegielniana 18), Feliks WITCZAK (ul. Piotrkowska 247), JANIĄK (Abramowski 13), Zygmunt SZCZEPANIAK (Piekarska 55), Kazimierz BIELAK (ul. DREWNOWSKA 34), Antoni WŁAZŁO — (Lipowa 58), Wacław ADAMCZEWSKI (Pabianicka 64), Jan SZAMBELAK (Srebrna 13), Stanisław WOLF (Karolewska 32), Antoni ROGALSKI — (Lipowa 61), Jan MIKOŁAJCZYK (ul. Kałna 54), Władysław URBANSKI (ul. Marii Piotrowiczowej 16).

— Przy ul. Ogrodowej 10 w mieszkaniu pracodawców, z nieustalonych przyczyn nagle zmarła służąca Stanisława WOŁOSZYŃSKA.

— W czasie libacji, przy ulicy 11 Listopada 95 doszło do rozprawy nożowej. Ranni zostali: Wacław GÓRSKI (Morska 4), Leon GORTYŃSKI (Bystrycka 25) i Jan ZDUNCZYK (Marysińska 39).

— Na ślizgawce w parku im. Poniatowskiego złamała nogę 14-letnia Henryka OTOCKA (Wigury 34).

— Na ul. Abramowskiego wypadł z dorożki w czasie jazdy i rozbił sobie głowę Henryk SZYMCAK (6 Sierpnia 96).

— Ofiarami poślizgnięć padli: 13-letnia Eugenia WALTER (Napiórkowskie go 58) złamanie nogi, 10-letni Mieczysław SZMULEWICZ (Zeromskiego 13) złamanie ręki, Helena KWIATKOWSKA (Modra 11) — złamanie nogi.

— Przy ul. Łącznej 62 zostali zatruci nieświeżym pokarmem S. ZERBERG, jego żona Olga, syn Zenon oraz krewni.

— Iręna CZARUCKA (Bednarska 24) została dotkliwie pobita przez własnego męża. (1)

Sąd starościński skazał:

20-letniego Jana KUSIAKA (Folwarczna 56) na 1 miesiąc bezwzględny aresztu, za nielegalne posiadanie rewolweru.

Z tego samego tytułu na grzywnę w kwocie 30 złotych z zamianą na 6 dni aresztu Wiktora SZCZEPANIAKA (ul. Czarneckiego 4).

5 osób na areszt bezwzględny do 10 dni za zakłócenie spokoju publicznego przez wywołanie bójek ulicznych. (1)

Z estrady koncertowej

Ada Sari i Imre Ungar

Dwa recitale czyli „coś dla wszystkich” — jak w Radio. Zestawienie dziwne, ale dziś nie należy się niczemu dziwić. Dość, że grał znów Imre Ungar, a każdy jego występ jest rewelacją i stwarza nowe źródło wrażeń, program zaś zgłębia odmienny: Beethoven, Brahms, Kodaly.

Kiedy miesiąc temu złożyłem węgierskiemu pianisie wizytę w pokoiku artystycznym po wykonaniu wizjonerskiej sonaty Beethovena op. 109 i pozwoliłem sobie na uwagę, że program jest zbyt poważny dla publiczności, Imre Ungar odparł krótko: „ale przyzna pan, że ładny”. Ungar nie zna kompromisów, nie zna wyrachowania, nie bije na efekt, bo on nie wie co to jest sala, wypełniona ludźmi, nie wie jak wyglądają ci, którzy przyszli go posłuchać, ale sądzi według Nietzschego, że jest jeden idealny język, wyższy po nad wszystkie narzecza ludzkie i po nad style różnych kultur — tym językiem jest muzyka. Istnieje ona nie dla porozumiewania się umysłów, ale dla tłumaczenia stanów psychicznych, nie do wyrażania pojęć, ale dla określenia nastrojów. Dlatego też język ten to mowa przyszłości i każda wyższa natura musi umieć po służyć się tą mową. Tak paradoksalnie może zapatrywać się w głębokości swych dociekań niewidomy pianista, zniewolony przez straszne kalelectwo do wewnętrznej kontemplacji i to nieoglądanie świata bożego musiało wyrobić w nim nadmiernie czujną wrażliwość. Dlatego Ungar gra inaczej, niż wszyscy pianiści, jego interpretacja utworów w swym nieuchwytnym duebowym owianiu ma specjalną barwę i oświetlenie odmienne od tego, w jakim zwykliśmy słyszeć utwory wedle ustalonej i uświęconej tradycji.

Usłyszeliśmy Sonatę Beethovena G-dur op. 14 Nr. 2, taką wczesną, nieefektowną, ale piękną w swej prostocie, powstałą w okresie II Symfonii. Upodobał ją sobie Ungar, gdyż w niej — jak trafnie określił Hulewicz — jest tak, jakby się uszło spory kawał, stanęło na pewniejszym już i znacznie bardziej samotnym gruncie, a po tym jakby się człowiek zamysłony odwrócił ku tym płaszczyznom, gdzie zostali Haydn i Mozart. Nastąpił Brahms. Pięknie wyśpiewane Intermezzo Es-dur poprzedziło patetyczną Rapsodię G moll, tylko Walec nieco romantyzowane, bo Ungar nie znał sali balowej, a w tańcach znajdując również odpowiednik do wynurzenia swych smutków i żalów. Zato w nastrojowych i pełnych sentymentu tańcach węgierskich Kodalygo radowała się na swój sposób przez lzy dusza genialnego pianisty.

Recital Imre Ungara poprzedził występ Ady Sari. Śpiewaczka ta często zwiedza nasze miasto i cieszy się uznaniem szerokich mas. Repertuar ma nader ograniczony i ile razy chodzi o gamy, pasaża, staccata i ornamenti w postaci przeróżnych melizmatów muzycznych, głos jej nabiera szczególnej dźwięczności i koloratura wykwiła z wilgotną linią kantylery. Pieśni hiszpańskie i Walec z „Nietoperza” zasługują na wyróżnienie. Śpiewacze towarzyszył na fortepianie dyr. Teodor Ryder.

F. HALPERN.

TEATRY

TEATR POLSKI

Dziś i codziennie o godz. 20.30 będzie publiczność operetka Herwego „Nitouche” w sceniczo - muzycznej adaptacji Leona Schillera z udziałem: Haliny Doree, Korwina, Chojnackiej, Mrozińskiego, Zasadzianki, Nowosielskiego, Matuszkiewicza i in.

SYLWESTER W ŁÓDZKICH TEATRACH

Dorocznym zwyczajem łódzkie teatry miejskie dadzą w Noc Sylwestrową specjalne przedstawienie. Tak więc w Teatrze Miejskim wystawiona zostanie o godz. 21-iej fascynująca nowość Fodora „Tajemnica lekarska”.

W Teatrze Polskim ujrzymy arcywesołą i pikantną komedię Molnara „Dalila”. Początek również o g. 21-iej. Dla bywalców Teatru Popularnego przygotowuje dyrekcja miłą niespodziankę: tradycyjnego „Wesołka Sylwestrowego”, złożonego z szeregu prze pociesznych atrakcji.

TEATR MIEJSKI

Dziś o 20.30 ostatnia nowość Teatru Miejskiego: frapująca sztuka Fodora „Tajemnica lekarska” w reżyserii Z. Biesiaddeckiego a w wykonaniu: Biesiaddeckiej, Gosławskiej, Ippoldówny, Mo drzeńskiego, Pagowskiego, Szezieniewskiego i innych.

W czwartek przedstawienie zawieszono.

W piątek „Car Paweł” z udziałem L. Solskiego. Przedstawienie zakupione przez Stow. Kultur - Lige.

„BURZA” W FILHARMONII

Dziś o godz. 21.15 „Burza” Szekspira w inscenizacji L. Schillera. Ceny od 54 gr. do 2.50.

ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE MIEJSKIM URZĄDZONE PRZEZ BIBLIOTEKĘ im. B. BOROCZOWA

ul. Zachodnia 59, tel. 191-50. W piątek, dnia 30 b. m. o godz. 8.30 wiecz. zostaje organizowane w Teatrze Miejskim, Śródmiejska nr. 15, abonamentowe przedstawienie gł. snaj sztuki Mereżkowskiego „Car Paweł”. Rolę główną kreuje Iwdwik Solski.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 30 b. m. do godz. 5 po poł. w bibliotece im. B. Boroczkowa Zachodnia 59, tel. 191-50, od 10 rano do 10 wiecz.

Sjamskie wesele w Londynie



Książę sjamski Chira Sakti ożenił się w Londynie ze swoją krajanką Manri Bunnag.

Na ławie oskarżonych

Znany i karany awanturnik skazany znów za obrazę policji

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał za obrazę policji znany i wielokrotnie notowany za udział w bójkach i awanturach Zygmunt KACZMAREK.

Między innymi Kaczmarek miał sprawę w dniu 9 czerwca za opór władzy i awanturę. Na rozprawie tej zeznawali w charakterze świad-

ków oskarżenia dwaj posterunkowi policji którzy wydali o podsądmym jawniejsze świadectwo. Kaczmarek zareagował na to wykrzyknikiem pod ich adresem: „Łobuzy”...

Oczywiście zostało to zaprotokółowane w aktach sprawy i wczoraj Kaczmarek stanął przed sądem. Za obrazę władzy został skazany na 2 miesiące aresztu.

Złodziej bez sumienia skradł ubrania robotnikom

Wielokrotnie karany za różne kradzieże Stefan KOŁODZIEJCZYK odpowiadał wcz. r. przed sądem grodzkim za kradzież ubrań na szkodę robotników budowlanych.

Przy ul. Legionów 25 prowadzone były roboty budowlane i w związku z tym urządzono prowizoryczną szatnię w niewykończonym jeszcze domu, zabezpieczając ją również prowizorycznymi drzwiami. W dniu 23 czerwca Kołodziejczyk

zakradł się tam i skradł wszystkie ubrania robotników.

W wyniku zarządzonego dochodzenia, na podstawie obserwacji i badań daktyloskopijnych stwierdzono, że kradzieży dokonał Kołodziejczyk, którego aresztowano.

Wczoraj na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, ale też nie umiał wykazać swego alibi. Został skazany, jako recydywista, na 3 lata więzienia.

Smutny finał libacji

Jeden z uczestników pchnął drugiego nożem

W dniu 9 października r. b. na posesji przy ul. Źródłowej 5, odbywała się zabawa i libacja składkowa, urządzona przez grono sąsiadów. Wieczorem, gdy uczestnicy libacji mieli już dobrze w czubie, doszło najpierw do drobnej sprzeczki a następnie do wielkiej bijatyki na noże i siekiery.

W czasie bójki Antoni JĘDRZEJCZYK pchnął nożem Ignacego ŚNIADEGO. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Jędrzejczak w wyniku dochodzenia stanął wczoraj przed sądem. Został skazany na pół roku więzienia.

Wzasy robotnicze Koniec anarchii w transporcie

Ponieważ akcja wezasów robotniczych przewidziana na lato 1939 r. w skali masowej jest dla ogółu społeczeństwa zjawiskiem nowym, przeto wypowiedzieć należy kilka uwag o jej charakterze i znaczeniu.

Przed wszystkim stwierdzić trzeba, iż — jak to podniesiono wyraźnie ze strony organizacji robotniczych — wezasy nie są akcją filantropijną. Przeciwnie nadają im tego charakteru wypowiedzieli się zresztą sami robotnicy. Akcja opiera się całkowicie na zasadach odpłatności i dobrowoli. Poparcie finansowe przemysłu, umożliwiające w praktyce robotnikom korzystanie z wezasów, polega na udzieleniu robotnikom pożyczek, oddawanych po powrocie z urlopów w ratach nieprzekraczających możliwości płatniczych robotnika.

Akcja wezasów robotniczych, dla przeprowadzenia której podjęte zostały już prace organizacyjne i przygotowawcze, posiada doniosłe znaczenie ogólne, pogłębiając za sobą dodatnie konsekwencje w różnych dziedzinach życia zbiorowego.

1) z pośród wielu aspektów akcji omawianej duże znaczenie posiada jej charakter społeczny; ujęcie dotychczasowych doradźców poczyniła w karby organizacyjne wywrze dodatni skutek przez pogłębienie zmysłu społecznego wśród uczestników akcji;

2) w dziedzinie zdrowotnej akcja da niewątpliwie poważne rezultaty, pozwalając na regenerację sił fizycznych robotnika;

3) w dziedzinie gospodarczej masowe wyjazdy robotników odbijają się dodatnio na ożywieniu obrotów w okolicach kraju objętych akcją wezasów; na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzić można, że w szeregu przypadków wioski, które gościły latem uczestników wezasów, nie od czuwały następnie potrzeby pomocy zimowej;

4) z punktu widzenia turystyki masowej akcja wezasów robotniczych wywołuje jako zjawisko ze wszech miar pożądane, stwarzając dla robotników możliwość poznania różnych zakątków kraju.

Powyższe pobieżne zestawienie przekonuje, jak dalece dodatni wpływ masowa akcja wezasów robotniczych połączona może w życiu publicznym kraju. Ze strony przemysłu uczyniony będzie poważny wysiłek finansowy, wyrażający się kwotą około 1 miliona złotych, wydatkowanych w ciągu roku dla sfinansowania omawianej akcji. W związku z tym wysuwane były przytoczone, że znaczna część wspomnianej kwoty zostanie dla przemysłu stracona, gdyż wśród robotników, którzy pobrali pożyczki na wezasy, może ujawnić się tendencja do niezwracania otrzymanych kwot przez porzucenie pracy i szukanie zatrudnienia na terenie innych zakładów; przemysł wszakże tego rodzaju pesymistyczne przewidywania zdecydowanie odrzuca; przemysł bowiem uważa, że w pierwszej linii związki zawodowe sławiają sobie za punkt honoru przeszerzeganie sumiennego wywiązywania się robotników z dobrowolnie przyjętych zobowiązań, pomijając już okoliczność, że w przypadku niedopełnienia przez robotników zobowiązań umownych na terenie poszczególnych firm akcja wezasów utraciłaby ze względu na zrozumiałych w tych zakładach automatycznie zlikwidowania.

Przemysł po świętach

Wskutek mroźów, sytuacja w przemyśle włókienniczym poprawiła się wydatnie, co z kolei przyczyniło się do skrócenia przerwy świątecznej, jaką początkowo zapowiadał przemysł.

W dniu wczorajszym około 60 proc. robotników przystąpiło w przemyśle włókienniczym do normalnej pracy, głównie w wielkich i średnich zakładach przemysłowych. Nie które większe zakłady i część średnich i mniejszych, nieczynne do 2 stycznia. Część podejmie prace 9 stycznia.

Min. komunikacji reorganizuje zarobkowy przewóz towarów samochodami

Z dnia 31 grudnia r. b. traci swą ważność liberalna klauzula, umieszczona w koncesjach, wydawanych na zarobkowy przewóz towarów, a zezwalająca koncesjonariuszom na kursowanie na obszarze całej Polski, z teoretycznym wyłączeniem t. zw. linii zastrzeżonych.

Zliberalizowana polityka koncesyjna ostatnich dwóch lat dała chwilowy przyrost ilości zarobkowych samochodów ciężarowych, jednak stworzyła równocześnie konkurencję.

Male przedsiębiorstwa przewoziły

towary często po cenie poniżej opłacalności lub obciążały nadmiernie swoje samochody, powodując szybkie zużycie taboru. Większe przedsiębiorstwa nie wytrzymując tego rodzaju konkurencji, pracują często kroć pod bilansem.

Usunięcie dzięki konkurencji jest możliwe z jednej strony przez zorganizowanie się lub scalenie małych przedsiębiorstw i uniemożliwienie w ten sposób niezdrowego współzawodnictwa, podrywającego byłoby drobnych przewoźników i podważającego rentowność większych przedsiębiorstw przewozowych.

Ostateczne uregulowanie polityki koncesyjnej przez właściwe władze nastąpi przy ścisłej współpracy z czynnikami gospodarczymi i przy współdziałaniu zainteresowanych koncesjonariuszy. W obecnej sytuacji poszczególne przewoźnicy i przedsiębiorstwa nie mogą jeszcze między sobą uzgodnić stanowiska i ministerstwo komunikacji, chcąc zreorganizować i usprawnić przewóz towarowy samochodami, nie może oprzeć się na zdecydowanym i zorganizowanym stanowisku, chociażby większości właścicieli przedsiębiorstw przewozowych.

Przedsiębiorstwa zgrzebne w Łodzi natrafiają na trudności przy produkcji sezonowej

W przemyśle przedziałniczym zanotowano paradoksalną sytuację, która niewątpliwie rzuca światło na stosunki panujące w całym średnim i zgrzebnym przemyśle włókienniczym.

Producenci nakładowi domagają się od przedsiębiorców zgrzebnych oraz wigoniowych, aby ci również rozpoczęli sezon letni. Przedziałnicy zarobkowi nie kwapią się jednak do tej produkcji, a liczne zakłady przedziałnicze dopiero w ostatnich dniach zupełnie unieruchomiły produkcję, ponieważ kończyły się okresy wypowiedzenia pracy robotnikom.

Przedziałnicy zarobkowi twierdzą, że nie są jeszcze w stanie rozpocząć letniej fabrykacji.

Nie zbilansowali bowiem jeszcze sezonu letniego, posiadają liczne zaległości podatkowe. Poza tym muszą przeprowadzić odpowiednie studia kalkulacyjne, ponieważ ostatnie tygodnie wyraźnie wykazały zupełny zanik rentowności produkcji.

Przedziałnicy zgrzebni nie chcą produkować przy zatrudnieniu dwóch, względnie trzech dni w tygodniu. Taka produkcja, zdaniem przedziałniczych zgrzebnych jest nieopłacalna, zamierzają więc rozpocząć pracę wówczas, kiedy można będzie uruchomić fabryki na dwie zmiany w ciągu 6 dni w tygodniu.

Na powyższym tle dochodzi do poważnej rozbieżności pomiędzy nakładcami, a zwłaszcza sta-

łymi klientami przedsiębiorców zgrzebnych.

Nakładcy ci nie są jednak w stanie zmienić sytuacji, skoro 70 procent producentów w tej chwili, po unieruchomieniu swoich warsztatów zupełnie nie pracuje.

Nie ulega wątpliwości, że powyższa okoliczność wpłynie na opóźnienie sezonu letniego we włókiennictwie szrajchgarowym.

Należy zaznaczyć, że takie stanowisko zarobkowe przedziałnic łódzkie zajmują po raz pierwszy od szeregu lat.

Świadczy to, że w roku ostatnim nastąpiło w omawianej gałęzi włókiennictwa poważne obniżenie poziomu gospodarczego.

Rynek pieniężny

Urzędowa redula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 287,80, Bruksela 89,15, Kopenhaga 110,25, Helsińgors 10,90, Londyn 24,69, Nowy Jork 5,29,13, Nowy Jork - kabel 5,29,50, Oslo 124,05, Paryż 13,95, Praga 18,10, Sztokholm 127,25, Mediolan 27,81, Zurych 119,25. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,20, floreny hol. 286,80, franki francuskie 13,89, szwajcarskie 118,75, funty ang. 24,60, guldeny gdańskie, belgijskie 88,90, korony czeskie odcinki do 100 koron 10,40, norweskie — 123,40, duńskie 109,70, szwedzkie — 126,00, liry włoskie odcinki do 100 lirów 17,60, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 89.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3% inwest. I em. — 85,50, seria 93,50, II em. — 81,50, seria 91,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65,25, 4 proc. konsolidacyjna 66,13, drobne odcinki 65,88, 5% konwers. drobne 66,75, 5 proc. Warszawa z roku 1933 — 72,50 — 72,13, odcinki po 1.000 złotych 73,38 — 72,38, 5 proc. Warszawy stare 79 — 78,50, 4 i pół proc. ziemskie 61,25 — 61,75, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” — 63, 4 i pół proc. ziemskie m. Lwowa 64,50, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 65,25 — 65,13, 5 proc. Łodzi stare z roku 1938 — 62,25 — 62,50, 5 proc. kolejowa 67,50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 138,50, Cukier 35,25 — 36, Węgiel 35, Ostrowiec 68, Starachowice 47, Zyrardów 64 — 63,75, Leszczyński 106,50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemską odcinki po 1.000 zł. — 54, po 500 zł. — 50,50, Rudzki 12, Firley 13,50, 4 proc. dolarowa 42,75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 64.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka	43,25	43,00
Inwestyc. I em.	86,50	86,00
Inwestyc. II em.	85,50	85,00
Konsolidacyjna	66,50	66,00
Wewnętrzna	65,50	65,25
Bank Polski	140,00	139,00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14,50	14,74
Pszenica	20,75	21,00
Pszenica zbier.	20,50	20,75
Mąka żytnia 55%	25,00	25,75
Gryka	19,50	20,00
Otręby pszenne gr.	10,75	11,00
Otręby pszenne sr.	10,50	10,75
Otręby pszen. mialk.	11,00	11,25
Otręby żytnie	10,50	10,75
Kasza gryczana	36,00	37,00
Rzepak ozimy	46,00	48,00
Siemka lniana	51,00	52,00
Makuch lniany	20,00	22,00
Makuchy rzepakowe	13,00	14,00

Usposobienie spokojne.
Ogólny obrót 1303 tonny.

Świąteczny nastrój na giełdach nie sprzyja dokonywaniu większych transakcji

Na giełdach panuje obecnie nastrój świąteczny. Nastrój ten nie sprzyja dokonywaniu większych transakcji, to też w pierwszym dniu poświątecznym obroty były małe, przy czym zarówno podaż, jak i popyt były nieznaczne.

Coprawda pożyczka inwestycyjna, która zwykowała ostatnio wskutek zamierzonego posunięcia rządu w zakresie papierów premiovych — była wczoraj nieco słabsza. Zdaniem sfer giełdowych nie oznacza to jednak zahamowania pochodu zwykowego, gdyż jest to jedyna pożyczka premiowa, której kurs najbardziej oddalony od parytetu.

Zdaniem tych sfer, już w najbliższych dniach powinno nastąpić ożywienie na giełdzie, gdyż kursy walorów są obecnie jeszcze bardzo atrakcyjne.

Transakcje na rynku walorów dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie zanotowała zmian. W dalszym ciągu obracano nią po 65 w placeniu, 65,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna obniżyła się o 30 pkt. Za I em. placono 85,25, żądano 85,75, zaś za II em. 84,25 kupno, 84,75 sprzedaż. Serie nie wykazały zmian, wskutek czego I em. obracano po 93,25 i 93,75, zaś II em. po 91,25 i 91,75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj oficjalnie notowana. Na rynku prywat-

nym obracano nią w granicach kursu poprzedniego.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła się o 15 pkt.: grubszymi odcinkami obracano po 65,90, w placeniu, 66,40 w żądaniu, zaś drobnymi po 35,65 kupno, 36,15 sprzedaż.

5 proc. kolejowa pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 67,25 w placeniu, 67,75 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 25 pkt. Obracano nimi po 64,50 kupno, 65 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niejednołotą: listy stare nie wykazały zmian i nadal placono za nie 78,50, żądano 79. Natomiast listy z 1933 roku zanotowały spadek 35 pkt. i obracano nimi po 71,90 kupno i 72,40 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nie zanotowały zmian: za listy 1933 roku placono 65, żądano 65,50, zaś za listy z 1938 roku — 62,25 kupno, 62,75 sprzedaż.

3 proc. renta ziemska: odcinkami po 1000 zł. obracano po 53,75 kupno, 54,25 sprzedaż, zaś odcinkami po 500 zł. po 60,25 kupno, 60,75 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja naogół utrzymana, z odcieniem jednakże słabszym. Za akcje Banku Polskiego nadal placono 138, żądano 139, zaś za akcje Zakładów Zyr-

ardowskich o 25 pkt. mniej niż poprzednio: 63,25 kupno, 64,25 sprzedaż.

CAPITOL

Musisz!

zobaczyć dalsze dzieje „Znachora“

Kazimierz Junosza-Stepowski

jako

„PROFESOR WILCZUR“

W pozost. rolach: BAREZCZEWSKA, WĘGRZYN, Cwiklińska.

Passap. i bilety ulgowe nieważne. Ceny na wszystkie seanse

od 54 gr.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 27 grudnia. Styczeń 8,25, marzec 8,36, maj 8,19, lipiec 7,91, październik 7,59.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 27 grudnia. Sakellariadis: styczeń 12,55, marzec 12,81, maj 12,97. Ashmouni: luty 10,45, kwiecień 10,51, czerwiec 10,52, październik 10,21.

Hotel de Ville POMO
Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

WAGONY SYPIALNE
Łódź - Zakopane

30/XII, 5/I, 7/I i 14/I

Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-77

„W.I.Z.O.“
Dziś, w środę, 28 grudnia o godzinie 21-ej w lokalu własnym (Piotrkowska 86) herbatka towarzyska, połączona z referatem p. Miry Jakubowiczowej z Warszawy n. t. „Organizacja życia codziennego“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.
W piątek, 30 grudnia o godz. 17-ej podwieczorek towarzyski, połączony z dyskusją n. t. „Nasze zadania w chwili obecnej“.

DO PALESTYNY
indywidualne wyjazdy w dowolnym terminie ułatwia najszybciej i najsprawniej
POLTOUR - Polskie Biuro Podróży
ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2. — — — Telefon 107-86.

Czy Baworowski będzie grał w meczach Davis Cupowych

Posiedzenie międzynarodowej federacji lawn-tenisowej, na którym rozpatrywany będzie wniosek PZLT w sprawie dopuszczenia Baworowskiego do rozgrywek o puchar Davisa w barwach polskich w roku przyszłym, odbędzie się 17 marca w Paryżu.

133.838 osób na meczach piłkarskich

W związku z walnym zgromadzeniem Łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej, które odbędzie się w dniu 15 stycznia, podajemy niżej szereg ciekawych danych statystycznych:

Ogółem na wszystkie mecze, prócz ligowych, sprzedano w Łodzi 133,838 biletów za sumę 74.042,06. Meczów odbyło się 815, w tym 2 międzynarodowe, 8 międzymiastowych, 129 towarzyskich i 675 o mistrzostwo klas A, B i C oraz o mistrzostwo juniorów.

W roku 1938 przyjęto w poczet członków LZOPN 14 nowych klubów, zaś skreślono z listy członków 5 klubów, tak, że ilość zrzeszonych klubów wzrosła w okręgu łódzkim o 9 klubów.

Związek liczy obecnie ponad 100 klubów.

W ciągu roku 1938 LZOPN zorganizował na terenie okręgu trzy kursy dla kandydatów na przewodników piłkarskich (w Łodzi, Pabianicach i Zgierz). Dzięki tym kursom ilość przewodników piłkarskich w Łodzi powiększyła się o 33.

Imprezy automobilowe w r. 1939 w Łodzi

W roku 1939 odbędą się w Łodzi liczne imprezy automobilistów, z których podajemy najciekawsze: 12 lutego: jazda zimowa do Łodzi (o charakterze ogólnopolskim); 21 maja: jazda międzyklubowa: Pomorze — Łódź; 7 czerwca: nocna jazda patrolowa; 25 czerwca: jazda orientacyjna; 12 sierpnia: jazda turystyczna w Łodzi.

Walne zebranie łódzkiego lekkoatletów

Doroczne walne zebranie Łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego odbędzie się dnia 28 stycznia 1939 r.

Cramm grał ale dla przyjemności

Z Paryża donoszą, że znany tenisista niemiecki von Cramm, który, jak wiadomo, opuścił więzienie, oświadczył ostatnio dziennikarzom zagranicznym, że wycofuje się z czynnego udziału w sporcie zawodniczym, nie zamierza jednak rozstać się z tenisem, który uprawiać będzie dla przyjemności.

Von Cramm zdementował też pogłoski, jakoby miał zasilić szeregi zawodowców i wstąpić do obozu, w którym znajduje się już amerykańkanin Donald Budge.

Skład bokserów Łodzi na niedzielny mecz o puchar z Toruniem

Mecz bokserski Łódź — Toruń odbędzie się w Łodzi w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego w niedzielę, dnia 8 stycznia i rozpocznie się o godz. 16-ej.

Mecz tych miast odbędzie się po raz drugi o puchar przechodni prezidenta m. Torunia.

W roku ubiegłym puchar ten zdobyła Łódź.

W dniu wczorajszym kpt. zw. łódzkiego okręgowego związku bokserów ustalili następujący skład reprezentacji Łodzi na mecz z Toruniem: waga musza Rossman (Hakoah), rezerwa Szwed (IKP), waga

„Polykacze dymu“ w Polsce

Fenomenalni kanadyjczycy zagrają z reprezentacją i Dębem

Jak wiadomo, drużyna kanadyjskich „polykaczy dymu“ (Smoke Eaters) w czasie swego tournée po Europie, które, jak dotąd, przyniosło jej same sukcesy, a ostatnio dwa piękne zwycięstwa nad Niemcami, zawita i do Polski, na dwa mecze do Katowic z reprezentacją i Dębem.

Obecnie, kiedy już wiadomo, że kanadyjczycy zagrają w Katowicach, chodzi tylko o przeciwstawienie im godnego przeciwnika. Projektowane było początkowo urządzenie atrakcyjnego turnieju z współudziałem drużyn LTC. (Praga), Ameryki, Kanady i Katowic. Turniej ten jednak nie dojdzie do skutku; organizatorzy nie otrzymali na czas zezwolenia na przyjazd

drużyny LTC., a po drugie komplikuje się przyjazd Ameryki, która jeszcze nie wie, czy wogóle przyjedzie na mistrzostwa hokejowe do Szwajcarii.

Pozostały więc Katowice, ale Śląsk wolałby widzieć, żeby przeciw Kanadzie zagrała reprezentacja Polski.

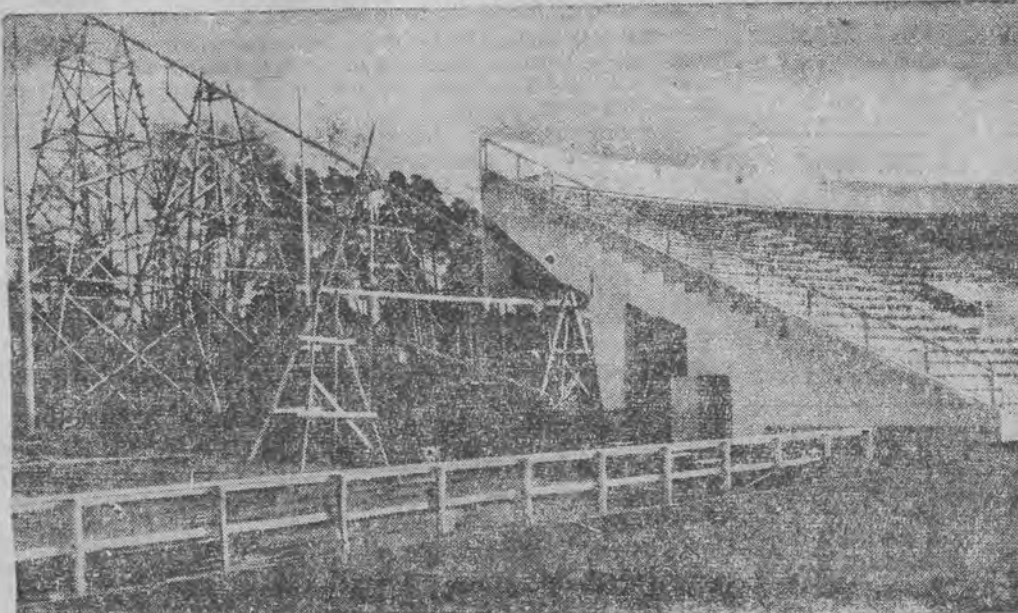
W tej sprawie toczą się już rozmowy pomiędzy Dębem a PZHL., przy czym PZHL. projektuje urządzenie takiego meczu w Warszawie, naturalnie o ile w tym czasie Warszawa będzie miała odpowiednie warunki lodowe. W przeciwnym razie mecz Polska — Kanada odbędzie się w Katowicach.

Skład drużyny polskiej wyglądałby przypuszczalnie następująco:

W bramce: Maciejko (Cracovia), rezerwa — Tarłowski (Dąb); w obronie: Kasprzycki (Dąb) — Michalik (Cracovia); rezerwa: Metternich (Warszawianka) — Ludwiczak (Pogoń); I napad: Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk (Cracovia); II napad: Nowak, Burda, Ursoń (Dąb). Rezerwowi: Zieliński (A. Z. S., Poznań) i Fabian (Dąb), który ma być wypróbowany w miejsce egoistycznie grającego Burdy.

Decyzja co do urządzenia meczu Polska — Kanada w Katowicach zapadnie w najbliższych dniach, przy czym w drugim dniu pobytu Kanady w Katowicach, zagra z nią klubowy zespół Dębu.

Stadion olimpijski w Helsinkach



Jest w tej chwili w trakcie przebudowy i będzie mógł pomieścić 63.000 widzów.

Co ze sprawą Kusocińskiego?

Akta śledztwa w aferze lekkoatletycznej nie dotarły jeszcze do związku

Sprawa wyroku komisji trzech WOZLA na pp. Żubra i Kusocińskiego nie doczekała się jeszcze likwidacji.

Na pismo z żądaniem odesłania akt śledztwa, PZLA otrzymał od p. Nalcza odpowiedź, iż uczyli to tylko na żądanie walnego zgromadzenia związku lekkoatletycznego.

W ten sposób sprawa utknęła na martwym punkcie do czasu, aż istotnie akta znajdą się w rękach ludzi powołanych do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu, który wkroczył na tory coraz mniej niebezpieczne i szkodliwe dla autorytetu polskiej lekkoatletyki.

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna ustanowiła nowe minimum w konkurencjach technicz-

nych, kwalifikujące do finałów olimpijskich w Helsinkach.

Między te, znacznie podwyższone w stosunku do tych, jakie obowiązywały w Berlinie, przedstawiają się, jak następuje:

Skok wwyż — 185 cm., wdal — 7,20. trójskok — 14,50 mtr., tyczka — 4,90 mtr., dysk — 46 mtr., młot — 50 mtr., oszczep — 65 mtr., kula — 14,50 mtr.

Nie podwyższone zostało tylko minimum w skoku wwyż.

Pziom lekkoatletyki idzie naprzód niepowstrzymanie. Dość pa-

wiedzieć, że dzisiejsze minimum w tyczce jest wyższe niż wynik... zwycięzcy olimpijskiego z Paryża (3,92).

Podobnie zresztą jest w oszczepie: minimum berlińskie 60 mtr., obecne — 65 mtr., wynik mistrza z Paryża 62,60 mtr! 60 mtr. w przedbiegach berlińskich przekroczyli 17-tu oszczepników.

Minimum berlińskie w kuli wynosiło 11,50 mtr., w młocie (tu znów obustrzenie ogromne) — 46 mtr., w skoku wdal — 7,15 mtr. trójskok — 14 mtr., dysk — 44 mtr.

Cochet w roli pedagoga



Henri Cochet, mistrz tenisowy Francji, który niedawno uzyskał dyplom nauczyciela tenisa, wśród swych uczniów w roli pedagoga.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Melodie z filmów (płyty).
- 15.00 „Co było pod choinką” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.08 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 „Dom i szkoła” — gawęda.
- 16.35 Koncert kameralny muzyki polskiej.
- 17.00 Odczyt wojskowy.
- 17.15 Podwieczorek przy głośniku (płyty).
- 18.00 Wypadki na ringu i na boiskach — pogadanka.
- 18.00 Muzyka (płyty).
- 18.30 Nasz język — pogadanka.
- 18.40 Dyskutujmy.
- 19.00 Koncert rozrywkowy.
- 20.35 Dziennik wieczorny.
- 21.35 Koncert szopenowski w wykonaniu Grzybowskiego.
- 21.45 „Cyklon” — nowela mówiona Ferdynanda Goetla.
- 22.00 „Życie kulturalne Pabianic” — pogadanka.
- 22.10 Koncert solistów.
- 22.45 „Wiersze o Łodzi” Tadeusza Fangrata.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

19.30 Symfonia D-dur Haydna, Pavana Ravela i Uwertura „Jas i Malgosia” Humperdincka.

BRUKSELA (484)

21.00 „Król cyrku” — operetka Alerisa.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

20.10 „Gianni Schichi” — opera Pucciniego.

BERLIN (356)

21.00 Uwertura komediowa Busoniego, Koncert fortepianowy Koczalskiego i Poemat symfoniczny „Makbet” R. Straussa.

BUKARESZT (365)

21.15 Utwory F. Szuberta.

BUDAPESZT (550)

20.30 „Max i Moritz” Kazacsay’a, Koncert fortepianowy Nr. 2 Stefania i Suita Adama.

RYM (420)

21.00 Uwertura Busoniego, „Narodzenie Jezusa” Salvaggiiego, Symfonia Schumana.

MEDIOLAN (368)

21.00 „Daphne” — opera Mulego.

LEKARZ - DENTYSTA
TEOFILA LANDSBERG
Sienkiewicza 6
tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

BOLE reumatyczne i artretyczne
 NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

OSMOGEN GASECKIEGO

MASZ PRZECIWNIE REUMATYCZNA
 PRZY PRZECIWNIE REUMATYCZNY DO KAPIELI OSMOGEN KOJA TE BOLE

Do akt. Nr. Km. 2312/38 | XI
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Zawadzkiej 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: radioodbiornika f-my: Philips, kredensu for. ciemnym dębem z 3 gablotkami i tapczanu oszacowanych na łączną sumę zł. 640.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16.12. 1938 r.
 Komornik: (—) S. Bednarek.

Do akt. Nr. Km. 2231/38 | XI
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Zamenhofska 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul.

Zawadzkiej 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i kilimu oszacowanych na łączną sumę zł. 1140.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16.12. 1938 r.
 Komornik: (—) S. Bednarek

Do akt. Nr. Km. 1600/38/XI
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofska 4, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1939 roku o godz. 12-iej w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kasy National, foteli, krzesel, taboretów, stolików, lodówki, kanap, 2 garniturów mebli klubowych, składających się z 4 foteli, 2 stolików i 2 kanap, maszyny do pisania, odkurzacza, fortepianu, pianina, noży, widelcy, łyżeczek i in. ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 16.372, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 grudnia 1938 r.
 Komornik: (—) S. BEDNAREK

Do akt. Nr. Km. VII 2403 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-go, Włodzimierz Gamburcew zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 2 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Morskiej 5/7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna selwaktor oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2.12. 1938 r.
 Komornik: (—) W. GAMBURCEW

DOKTOR KLINGER
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Wielki tydzień reklamowy w uszczelnieniu drzwi i okien

berkonkurencyjnym systemem A. Frydenzona. — Chroni mieszkanie najsukuteczniej od zimna, wiatru, przewiewu i kurzu Dzwonić **173-57** • Egzystuje od r. 1930

ZAMIAST ODPISAĆ LUB ODRYSOWAĆ —
korzystaj z fotokopii „INTRO”
 Zamówienia od 2.— zł. przyjmują:

Zakład fotogr. „A. B. C.” PRZEJAZD 1

INSTYTUT »INTRO« PIOTRKOWSKA 80

Skład przyb. fotogr. J. MORGENSTERN PIOTRKOWSKA 40

11 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI

Łódź, dnia 27 grudnia 1938 roku.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do wiadomości, że celem uregulowania należności 11-go Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

W dniu 28 grudnia 1938 roku. W I-ym terminie
 Frajnd Moszek, ulica Piotrkowska 114, meble Cena szac. zł. 1.220.—
 W II-im terminie
 Thon i Kiełpiński, Składnica. Aparaty radiowe zł. 700.—
 Mędrzycki Norbert, Narutowicza 35; meble zł. 705.—

W dniu 30 grudnia 1938 roku W II-im terminie
 Kołodziejki Alfred, Targowa 57, krosna i maszyny zł. 1.650.—

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona na ruchomości pod l. p. 1. w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione pod tymi l. p. przedmioty w myśl § 2 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od szacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniach licytacji od godz. 10 do godz. 16-iej w lokalach wymienionych wyżej zobowiązanych.

Za NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO: (—) (Podpis nieczytelny)

KSIEGI HANDLOWE
 w wielkim wyborze nabyć można najtaniej we firmie
CH. GRYNBAUM
 Łódź, Nowomiejska 20, tel. 174-68.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii
 Piłsudskiego 51, tel. 170-03
 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. Jerzy TENENBAUM
 CHOROBY WEWNETRZNE
 powrócił i przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 23, telef. 213-10

DR. MED. H. Rózaner
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
 Narutowicza 9, II p., front
 Tel. 128-98
 przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz

Dr. med. HELLER
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
 Traugutta 8. Tel. 179-39
 Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 pp.

DR. MED. Markowiczowa
 choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
 tel. 166-35
 WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
 LAMPY najkorzystniej kupisz w wytwórni 6-go Sierpnia 14, tel. 153-12. Wykonujemy reperacje i modernizacje lamp.

MEBLE tanio sprzedaje S. Bimke, Piotrkowska 105, tel. 136-72. Tapczany i krzesła w wielkim wyborze. 5115—9

POńczOCHY, skarpetki. Bielizna wykwiutnia męska - damska. Koszule, piżamy, szlafroki, bonjourki. Największy wybór również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne Śródmiejska 21, lewa oficyna. 298—10

POńczOCHY, SKARPEIKI, również z małymi skazkami, szaliki i chusteczki detalicznie po cenach fabrycznych sprzedaje „Centrala Pończoch”, Piotrkowska 82, w podwórzu, parter. 372—10

KUPIĘ okazjnie biurko i szafę Wiadomość tel. 264-14 między 14.30 — 15.30

Różne
 POWAŻNA fabryka spożywcza poszukuje przedstawiciela (ki) ewentualnie ze składem, potrzebne 500.— zł. Zgłoszenia osobiste: Mass, Hotel Rozenbluma, Piotrkowska 38, 10—12

BUCHALTERII, korespondencji, kurs wyższy, gruntowny, obszerny, wielodzielniowy, praca absolutnie samodzielna. Lubiąski, Piotrkowska 116/10 od 19-iej

ZGUBIONO filcowy but (kapek) Piotrkowska 182, m. 8.

FUTRA PRZYBRANIA najwykwintniejsze pol. ca Pracownia Kuśnierska 36
E. WAJNTRAUB Narutowicza 36
 fr. I p. Tel. 210-73

Od niedzieli 25 do soboty dn. 31 grudnia 1938r.
 Wielki Świąteczny nasz przebojowy program
Druga Młodość
 W r. głów.: Maria Gorczyńska, K. Junosza-Stępowski, Miecz. Cybulski, M. Ćwiklińska, Zacharewicz i wielu innych
 Następnym program: **Granica**

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-G'NEKOLOG POWRÓCIŁ
 przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.
L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedzielę i święta od 9—12 w poł.

CIEPŁO W MIESZKANIU
 Uszczelniam okna i drzwi systemem, który chroni od zimna, wiatru i kurzu. TRWAŁOŚĆ KILKULETNIĄ.
F. Pinczewski 182-81

ZAGINEŁY 2 weksle: 1) na zł. 100.— pl. 31/12 38 r., wyst. S. Kronsylber, zlec. L. Szefer; 2) na zł. 58.— pl. 5/1 39 r., wyst. E. Kuntmanowa, zlec. Tórbo. Powyższe weksle unieważniam.

BUCHALTERKA-bilansistka zaprowadza i prowadzi księgi wg. wymogów władz skarbowych: Korespondencja polsko-angielsko-niemiecka. Pierwszorzędne referencje. Telef. 232-94.

Posady
 ZDOLNA podręczna poszukuje pracy. Dzwonić 244-93.

Lokale
 POTRZEBNE od zaraz 2 umeblowane pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i telefonem. Możliwie w nowym domu Oferty sub. „Śródmieście” do admin.

OKAZJA! Sklep z mieszkaniem w centrum. Pełne sklepowe urządzenie, telefon, natychmiast do odnajęcia. Wiadomość telefon 246-76 od 3—4 pp.

SKLEP frontowy z centralnym ogrzewaniem natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15. 452—3

POKÓJ umeblowany, świeżo wyremontowany, z niekrepującym wejściem, w centrum miasta, dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Tel. 118-19, od 12—5 po poł. —3

Dr. med. ALICJA HOLENDER
 Choroby nerwowe i psychiczne. Psychoterapia. Porady psychohygieniczne: dla dzieci i młodych od godz. 4—5 p. p., dla dorosłych od 7—8 p. p.
WARSZAWA, Kredytowa 6, telefon 242-41
 Zgłoszenia telefoniczne od 8—10 r.

Cukiernia „ZRODŁO”
 Przejazd 1 — tel. 209-87
 poleca
Paczki wyborowe
 2 szt. 25 gr.
Ciastka
 po 20 gr. szt.
 Uwaga: Do każdego kupionego 5-ciu ciastek 6-te liczymy tylko 5 gr., wyjątek kremówki

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Errol Flynn jako **ROBIN HOOD**
 W rolach głównych: **ERROL FLYNN, OLIVIA de HAVILLAND**
 FILM — GIGANT! FILM — PRZEŻYCIE! KAŻDA SCENA — ARCYDZIEŁEM!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewis” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.